

REPUBLIKA

Rok XII

LÓDŹ, SOBOTA, DNIA 6 LIPCA 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 183

Minister Beck pojedzie do Paryża aby rewizytować premiera Laval. — Echa rozmów berlińskich i plotki prasy zagranicznej Polska utrzyma dobre stosunki ze wszystkimi sąsiadami

Warszawa, 5 lipca.

(B) Przedmiotem rozważań zarówno prasy warszawskiej jak i stołecznych kół politycznych jest wizyta berlińska min. Józefa Becka. Na ogół w kołach politycznych, jak również w większej części prasy panuje nastrój zadowolenia z wyników wizyty, która wprawdzie nie dała żadnych nowych, a tem mniej sensacyjnych momentów, ale przyczyniła się do dalszej stabilizacji stosunków między Polską a Niemcami.

Wszystkie komentarze prasowe podkreślają jednocześnie, że jedynym celem tej wizyty było stwierdzenie, że pakt polsko-niemiecki ze stycznia 1934 r. przeżył zwycięsko próbe życia i przyczynił się do dalekoidacej

Zarówno komunikat oficjalny wydany po rozmowach berlińskich, jak i półoficjalne komentarze nadchodzące do Warszawy z Berlina podkreślają, że

rozmowy berlińskie

dotyczyły stosunków polsko-niemieckich i dalszej ich stabilizacji. Zarówno Polska, jak i Niemcy zdecydowane są o sprawach te dwa kraje obchodzących rozmawiać ze sobą bezpośrednio, z wyłączeniem czynników trzecich i normować swe interesy wedle własnych potrzeb na podstawie obopólnych porozumień.

Ta zasada układu stosunków polsko-niemieckich nie wpłynie i nie może w żadnej mierze wpłynąć na stosunki Pol-

ski, czy Niemiec do innych państw. Poprawne stosunki sąsiedzkie polsko- sowieckie nie stoją i wrecz nie mogą stać w sprzeczności z równie poprawnymi stosunkami polsko-niemieckimi. Na ten temat, zdaniem najlepiej poinformowanych kół warszawskich, wszelka dyskusja jest wyłączona a wszelkie wątpliwości podyktowane są wyłącznie złą wolą.

Z drugiej strony — również stosunki polsko-francuskie

oparte na przymierzu z 1921 roku, których trwałość tak wyraźnie podkreślona została podczas ostatniej wizyty min. Laval w Warszawie — nie mogą ulegać żadnym przeobrażeniom czy zmianom, w zależności od poprawnych

stosunków sąsiedzkich polsko-niemieckich. Jednym z dowodów tego stanu rzeczy jest zapowiedziana już obecnie wizyta min. Becka w Paryżu. Wizyta ta dojdzie do skutku w niedługim czasie jako oddanie wizyty min. Lavalowi.

Terminu podróży min. Becka do Paryża nie ustalono chociażby z tego powodu, że z jednej strony zbliża się okres ferij politycznych a z drugiej strony min. Laval objawia również stanowisko premiera francuskiego zajęty jest niezmierznie pilnymi dla Francji zagadnieniami finansowo-gospodarczymi.

Wedle naszych informacji, termin wizyty min. Becka w Paryżu nie był dotąd jeszcze wogóle poruszany, jednakże w Paryżu i w Warszawie wizyta ta jest już na porządku dziennym.

Zmiany nastrojów w Niemczech

Obecnie min. Beck mógł w Berlinie stwierdzić osobiście, iż odpowiedzialni kierownicy polityczni Rzeszy Niemiec mają zamiar w dalszym ciągu utrzymać stosunki polsko-niemieckie na tej drodze, na której postawiła je deklaracja o nieagresji podpisana przez kanclerza Hitlera i ambasadora Lipskiego.

Wszystkie domysły prasy zagranicznej, a głównie prasy sowieckiej, usiłującej podsunąć najróżniejsze, ale wrecz z powietrza brane koncepcje polityczne, które miały być omawiane w rozmowach kanclerza Hitlera z min. Beckiem w warszawskich kołach politycznych traktowane są jako złośliwość wynikająca z naprężonych stosunków niemiecko-sowieckich.

Polska utrzymuje równowagę sił we wschodniej Europie — stwierdza prasa angielska

Łondyn, 5 lipca.

(PAT) Omawiając w artykule redakcyjnym stosunki polsko-niemieckie na tle wizyty min. Becka w Berlinie „Manchester Guardian” twierdzi, że polityka porozumienia polsko-niemieckiego nie oznacza, aby Polska miała jakkolwiek zamiar porzucenia przymierza z Francją.

Polska przestała być na przyjaznej stopie z ZSRR. Oddziela ona Niemcy i ZSRR od siebie, a wobec tego żadne mocarstwo nie może zaatakować drugiego. Polska utrzymuje równowagę sił

między temi dwoma mocarstwami.

Głównym celem polityki zagranicznej Polski jest zachowanie położenia neutralnego. Neutralność Polski jest z konieczności neutralnością zbroinną.

Neutralność byłaby bez znaczenia, gdyby nie można było jej obronić. Wizyta min. Becka w Berlinie nie powinna wywoływać żadnych podejrzeń. Niema mowy o antysowieckim przymierzu między Polską a Niemcami. Dopóki neutralność ta nie zostanie porzucona lub zagrożona nie grozi pokójowi we

Wschodniej Europie — kończy „Manchester Guardian”.

Łondyn, 5 lipca.

(PAT) „Evening Standard” pisze na temat wizyty min. Becka w Berlinie co następuje:

„Wiele fałszywych domysłów czynionych jest na temat rozmów, jakie minister Beck przeprowadził z kanclerzem Hitlerem w Berlinie. Absurdem jest sugerować, że obaj mężowie stanu omawiali sprawę Gdańska. Polacy nie dyskutują z Niemcami na temat Gdańska.

W GDAŃSKU CORAZ GORZEJ...

Zwolnienie wszystkich urzędników kasy chorych. — Machinacje walutowe b. dygnitarzy. — Za co uwięziono b. prezydenta Volkstagu von Wnucka?

Interwencja Wysokiego Komisarza przeciw aresztowaniom

Warszawa, 5 lipca.

(B) Do Warszawy dotarły niezmiernie ciekawe wiadomości na temat powołania aresztowania w Gdańsku b. prezydenta Volkstagu, posła von Wnucka, który przed kilkoma dniami rzekł się swego wysokiego stanowiska, występując jednocześnie z partji narodowo-socjalistycznej składając swój mandat poselski.

Okazuje się obecnie, że poseł von Wnuck, który pełnił jednocześnie wysokie funkcje komisarza kontroli cen w Gdańsku, poinformowany był z tytułu swego stanowiska dość wcześnie o zamierzonej dewaluacji guldena. Wiadomości te von Wnuck wykorzystał dla swych celów osobistych, przeprowadzając dokładnie w przeddzień ogłoszenia dewaluacji guldena poważną transakcję, polegającą na zakupieniu nieruchomości w Gdańsku. Akt zakupu nieruchomości sporządzony został w przeddzień ogłoszenia dewaluacji guldena i przewidywał zapłatę należności po upływie 2 dni. Dzięki temu, nieruchomość ową na-

był v. Wnuck dokładnie za połowę ustalonej w kontrakcie ceny kupna.

W Gdańsku afera v. Wnucka wywołała olbrzymie wrażenie i partja narodowo-socjalistyczna z prezydentem Greissem na czele, uznała dalsze pozostawianie jego w szeregach stronnictwa hitlerowskiego za niedopuszczalne. Rezygnacja von Wnucka z wysokich stanowisk i opuszczenie partji narodowo-socjalistycznej, nastąpiło nie dobrowolnie, ale pod naciskiem naczelnych czynników rządowych i partyjnych Gdańska.

Obecne aresztowanie v. Wnucka pozostaje oczywiście w ścisłej łączności z jego aferą.

Gdańsk, 5 lipca.

(PAT) W związku z aresztowaniem wyższych urzędników gdańskich Wysoki Komisarz Ligi Narodów Lester interwenjował w senacie.

Władze gdańskie aresztowały dalej jeszcze b. kapitaną policji gdańskiej Sturmę, który miał również utrzymywać ścisły kontakt ze związkami naro-

dowych urzędników, organizacją popieraną przez niemiecko-narodowych.

Natomiast zwolnieni zostali z aresztu sekretarz policji w stanie nieczynnym Ronpza oraz dyrektor sądu gdańskiego Zaehle.

Ogółem znajduje się obecnie w areszcie kilku wyższych urzędników, którzy — jak podkreśla „Der Danziger Vorposten” — nie zostali jeszcze osadzeni w areszcie ochronnym, lecz znajdują się narażeni w areszcie policyjnym pod zarzutem rozwijania karalnej działalności.

Gdańsk, 5 lipca.

(PAT) Spowoduje krytycznego położenia gdańskiej kasy chorych władze gdańskie zwolniły ze stanowisk wszystkich urzędników kasowych, ustanawiając równocześnie nowego kierownika kasy.

Gdańsk, 5 lipca.

Niemiecki urząd dewizowy nadesłał w dniu dzisiejszym zawiadomienie do Gdańska, że zostaje wstrzymane wyda-

wanie listów kredytowych z Rzeszy do Gdańska dla celów turystycznych.

Ostatnio, suma miesięczna listów kredytowych wynosiła 180 marek na osobę t. j. około 370 zł.

Niemiecki urząd dewizowy załatwia wnioski dewizowe tylko do 10 lipca.

Po tym czasie będzie dozwolony przy przekroczeniu granicy gdańsko-niemieckiej, wywóz w wysokości 10 mk. w srebrze.

Rozporządzenie powyższe, wydane w sezonie turystycznym, jest strasznym ciosem dla kąpielisk gdańskich.

Świadczy ono, łącznie z zamrożeniem sum należnych Gdańskowi od Rzeszy z obrotu handlowego, że Niemcy pozostawiają Gdańsk wyłącznie jego własnym siłom i wspaniałomyślności Polski.

Gdyby Polska w tej chwili ograniczyła wózw pieniędzy do Gdańska dla celów turystycznych oznaczałoby to, wobec wytworzonej sytuacji, ruinę Sopotu i innych gdańskich uzdrowisk z jednoczesnym rozkwitem sąsiednich uzdrowisk polskich.

Krwawy chaos w Chinach trwa

W okolicy Pekinu partyzanci chińscy zaatakowali żandarmerję. — Starcia na granicy Dżeholu

Pekin, 5 lipca.

(PAT) W okolicy Czang-Ping-Hsien na granicy strefy zdemilitaryzowanej, w odległości 30 km. na północ od Pekinu około 200 strzelców chińskich rozpoczęło walkę z oddziałem żandarmerji.

Przypuszczają, że strzelcy ci należą do oddziału partyzanckiego Szinjo-sana.

Pekin, 5 lipca.

(PAT) Z japońskich kół wojskowych donoszą, że były pojedyncze wypadki przylączenia się japońskich awanturników politycznych do północno-chińskich separatystów w ich akcji przeciwko Pekinowi w dniu 28 czerwca.

Japońska żandarmerja i policja kontrolna w Chinach śledzą działalność tych awanturników. Pewną liczbę ich już zatrzymano.

Tokio, 5 lipca.

(PAT) Donoszą z Hsing-Kingu, że pośpiesznie wysłano kilkuset żołnierzy japońskich na granice Dżeholu wskutek

wieści, że oddział armji Sung-Cze-Chja na zaatakował posterunek straży granicznej mandżurskiej, raniąc dwóch strażników.

Niepokojująca sytuacja w Szanghaju

Zebrania organizacji japońskich zakazane

Szanghaj, 5 lipca.

(PAT) Władze japońskie zakazały wszelkiego rodzaju zebrani organizacji japońskich w celu uniknięcia możliwości incydentów.

Sytuacja w Szanghaju jest w dalszym ciągu naprężona.

Nankin, 5 lipca.

(PAT) Zgodnie z żadaniami przed-

Pekin, 5 lipca.
(PAT) Dzisiaj rano został stracony przywódca powstańców Tuan-Czua-Czicz, którego schwytano w pobliżu

Tunge-Czau.

Tuan-Czua-Czicz dowodził pociągami pancernymi, który zbombardował miasto.

Tokio, 5 lipca.

(PAT) Sądzą tu, że Chiny przyjmą warunki japońskie w sprawie incydentu wywołanego opublikowaniem w dzienniku chińskim artykułu, uwłaczającego cesarzowi Japonii.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że artykuł ten ukazał się za aprobatą Kuomintangu, co pociągnęło za sobą odpowiedzialność partii rządzącej.

Główny cenzor oraz szef bezpieczeństwa w Szanghaju zawieszni zostali w swych czynnościach.

Zamknięcie sesji sejmowej i senatu

Pożegnane przyjęcie dla posłów. — Premier Sławek wygłosi w najbliższych dniach przemówienie polityczne

Warszawa, 5 lipca

(B) Po zakończeniu wczoraj przez senat obrad nad ordynacjami wyborczymi i ustawą o wyborze Prezydenta RP., program nadzwyczajnej sesji parlamentu jest wyczerpany. Prezydent R. P. zwołał mianowicie — jak wiadomo — sejm i senat tylko dla rozpatrzenia trzech przedłożonych przez klub BBWR projektów.

Dzisiaj rano Prezydent R. P. podpisał dekret o zamknięciu sesji nadzwyczajnej sejmowej i senatu. Dekret następnym, to znaczy zarządzenie o przedterminowym rozwiązaniu obu izb, dotychczas

jeszcze podpisany nie jest, ale również spodziewane jest ogłoszenie tego dekretu w ciągu bieżącego miesiąca.

Z okazji zakończenia sesji nadzwyczajnej sejmowej i senatu, jak również w związku ze spodziewanym rozwiązaniem obu izb, w sobotę, 6 bm. o godz. 5 popoł. premier Sławek podejmować będzie w gmachu prezydium rady ministrów posłów i senatorów pożegnane podwieczorkiem.

Ponadto dzisiaj klub BBWR w senacie wyda również pożegnane przyjęcie dla Marszałka Raczkiewicza.

Zapowiedziane przemówienie pre-

miera Sławka ma być w ciągu najbliższych dni wygłoszone, jednakże dotąd nie jest zdecydowane, czy premier Sławek wygłosi je na posiedzeniu klubu BBWR, czy też na owym pożegnanim podwieczorku, czy wręcz w najbliższą niedzielę, dnia 7 b. m. w Racławicach, gdzie nastąpi przekazanie premierowi Sławkowi zagrożeń chłopskiej, ufundowanej dlań przez grupę ludową BBWR.

Dopiero w ciągu dnia jutrzejszego wyjaśni się, kiedy i gdzie spodziewane to przemówienie będzie wygłoszone.

Warszawa, 5 lipca.

(B) W stołecznych sferach kościelnych liczą się z wydaniem przez episkopat polski zakazu brania jakiegokolwiek udziału w akcji wyborczej przed duchowieństwo katolickie.

Warszawa, 5 lipca.

(B) Podpisany dziś przez Prezydenta Rzplitej dekret o zamknięciu nadzwyczajnej sesji sejmowej i senatu został ogłoszony o godz. 7 po poł. doreczony marszałkom obu izb parlamentarnych.

Zawalił się gmach mandżurskiej rady państwa

Szanghaj, 5 lipca.

(PAT) W stolicy Mandżukuo Hsinkingu z nieznanych dotąd przyczyn zawalił się gmach, w którym znajdowały się biura mandżurskiej rady państwa.

Są ofiary w ludziach.

CASINO DZIŚ

Początek o godz. 12 w poł.

„Dwie Sieroty“

Film, który wzrusza najgłębsze uczucia. W rolach głównych:

RENEE SAINT-CYR
ROSINE DERENE
GABRIEL GABRIO

Reżyseria: Maurice Tourneur.
Nadpr.: Aktualności zagraniczne.
Widownia idealnie chłodzona.

Ceny zniżone.

Dwaj komuniści zastrzelili

inspektora żandarmerji. — Osaczeni przez policję, popełnili samobójstwo

Wiedeń, 5 lipca.

(PAT) Wczorajszej nocy dwóch członków organizacji młodzieży komunistycznej zastrzelili w St. Ruprecht inspektora żandarmerji, w chwili gdy ten chciał ich aresztować, a następnie skryli się w

chacie wiejskiej pod miastem.

Dom, w którym skryli się mordercy został otoczony przez policję. Pomiedzy osaczonymi a policją doszło do wymiany strzałów. Mordercy widząc swą beznadziejną sytuację popełnili samobójstwo.

SUDOR w piynie „Ap. Kowalski“ usuwa POT - Wystrzegać się naśladowictw.

Zdarzenia i ludzie

Na pograniczu wojny

Błędne informacje o Abisynji. — Czy dojdzie do wojny. — Białe wojska nie wytrzymają klimatu

Berlin, w lipcu.

Gdy o umówionej godzinie wszedłem do konsulatu generalnego Cesarstwa Abisynji, który jest przedstawicielem dyplomatycznym na całą północno-wschodnią Europę, nie byłem pierwszym. Właśnie konsul generalny, p. Hans Steffen, udzielał wywiadu o Abisynji dziennikarzowi — o dziwo włoskiemu. Mimo woli pomyślałem, że jeśli Włosi wszystkie swoje informacje o Abisynji zbierają tak okólnymi drogami, nie należy się dziwić, że prą do wojny, która będzie dla nich conajmniej niespodzianką. Zapewnia mnie o tem odrazu p. Steffen.

P. Steffen, przeżyły rozmówca, który całą wiosnę przebył w Abisynji i w kwietniu dopiero stamtąd powrócił, przyrzekał się dobrze wszystkiemu na miejscu, zebrał informacje i przyszedł do osobistego przekonania, że wojny nie będzie, gdyż Włosi spostrzegają wręcz sami całą beznadziejność ryzykownego przedsięwzięcia. Cała trudność sytuacji polega na tem, że Mussolini, opierając się na nieścisłych informacjach, poszedł już tak daleko, że odwrót będzie conajmniej trudny.

— Jakto? Więc Ual-Ual?

— Leży 100 km. w głębi Abisynji — odpowiada mi z miejsca Konsul. — Prze-

cież wskazują to wszystkie mapy, tylko nie włoskie. Włochy żądają i szukają satysfakcji za napad, dokonany przez oddziały włoskie w głębi Abisynji, gdy tymczasem to właśnie cesarstwu należy się satysfakcja ze strony Włoch.

— Nie posuwajmy jednak sprawy tak daleko — mówił z uśmiechem p. Steffen. — Abisynja czyni wszystko, aby pokój utrzymać. Nie zarządza wielkiej mobilizacji, powołując pod broń tylko tyle wojska, ile potrzeba na obronę granic w razie pierwszego niespodzianego ataku. Abisynja gotowa jest przyjąć każde arrangement, jeśli nie będzie ono godziłe ani w interesy kraju, ani w honor narodu.

— W Berlinie, jak konsulowi wiadomo, mówi się powszechnie o tem, że w razie wojny Anglia zamknie kanał Suezki dla uniemożliwienia dowozu włoskiego na teren wojny.

— No, o tem tu, w Berlinie, nie można sądzić, co uczyni Anglia. Wprawdzie Anglia, na podstawie istniejących układów, mogłaby to uczynić, ale, czy uczyni?

— Przypuśćmy jednak, że do wojny bezwzględnie nie dojdzie. W jakim stopniu Abisynja przygotowana jest do niej?

— Nie pierwszorzędnie, ale dobrze. Przedewszystkiem największym sprzymierzeńcem Abisynji jest jej górzysty teren. Abisynja przedstawia się terenowo jak Szwajcaria z tą różnicą, że w tym terenie niema żadnych dróg. W tym i w owym kierunku przecinają kraj ścieżyny, t. zw. „autopistes“, po których auta mogą od biedy jeździć, ale drogi te łatwo są do przecięcia, a nawet do zupełnego zniszczenia. Poza tem jednak w górach ani auta, ani tanki nie mają możliwości posuwania się naprzód po bezdrożach. Jest to teren idealny do prowadzenia gerylasów. Zdobyć Abisynji, której powierzchnia równa się dwu i półkrotniej powierzchni Niemiec, będzie dla wojsk włoskich nietylko trudne, ile wprost niemożliwe. Front południowy zwrócony ku Somali, posiada 800 km. długości, a front północny, ku Erytrei, 900 km. Abisynja może z łatwością wystawić 1.250 tysięcy żołnierzy, którzy na pierwsze wezwanie staną w szeregi. Bo Abisynjczycy, mimo podziału na plemiona, jednoczą się bardzo szybko w razie zagrożenia niebezpieczeństwa.

— Jestem byłym oficerem — ciągnie p. Steffen — i studiowałem tam, na miejscu, w Abisynji, możliwości natarcia wojsk włoskich. Może się ono dokonywać tylko etapami w zwartych kolumnach, wspierających się wzajemnie, w przeciwnym razie wycięte zostaną pokolei. Przy długości frontu zaś takich kolumn będzie musiało być wiele. Z każdym kilometrem pochodu wydłuża się linja etapów i dowóz materiału wojennego i żywności staje się coraz trudniej-

szy. Bezpośrednio za wojskiem muszą postępować niezliczone kolumny robotnicze dla budowy odpowiednich dróg. Na kolorowe wojska Włosi nie mogą liczyć. Zaś białe wojska nie wytrzymają zabójczego klimatu.

Jeśli idzie o nowoczesny materiał wojenny, jakim rozporządzają wojska włoskie, to w górach Abisynji posiada działą przeciw-tankowe i przeciwlotnicze. Samoloty nie znajdują celu. Wojska abisynjskie w górach nie są do rozpoznania z samolotów. Bitwy będą się rozstrzygały wręcz, w której żołnierze abisynjscy górują nad innymi.

Nie mogłem się oprzeć, by na zakończenie nie postawić pytania, czy w Abisynji wie się coś wogóle o Polsce. P. Steffen potwierdził bardzo żywo.

— Wprawdzie politycznie Polska jest dla Abisynjczyków wielką niewiadomą, poprostu dlatego, że intelektualnie góra jest jeszcze bardzo nieliczna. Abisynjczycy wiedzą doskonale, że Polska istnieje, bo via Arabia otrzymują polskie towary i sprzedają je na miejscu.

Wstając, dziękując za informacje, Steffen zęgał mnie zapewnieniem, że jest zawsze do dyspozycji polskiego dziennikarza, który, jako neutralny obserwator, zechciałby się udać do Abisynji. Zaś dwór cesarski, niezwykle gościnnie, rad będzie powitać w Addis-Abeba także polskiego dziennikarza.

Al. Th.

Apel cesarza Abisynji do St. Zjednoczonych

Negus powołuje się na pakt Kelloga i prosi St. Zjednoczone o interwencję w zatargu z Włochami

Waszyngton znalazł się w kłopotliwej sytuacji

Waszyngton, 5 lipca. (PAT) Wbrew poprzednim zaprzeczeniom cesarz Abisynji wystosował apel do Stanów Zjednoczonych, w którym powołuje się na pakt Kelloga i wyraża życzenie, aby pakt ten został zastosowany do zatargu włosko - abisyńskiego.

Apel ten został doręczony amerykańskiemu charge d'affaires w Addis-Abebie. Tekst będzie znany w Waszyngtonie w dniu dzisiejszym.

Przedstawiciele departamentu stanu odmawiają wszelkich wyjaśnień w tej sprawie, ale nie przeczą samemu faktowi, zwracając uwagę, że sytuacja jest bardzo drażliwa tak samo, jak wówczas, kiedy wobec akcji japońskiej w Mandżurji w 1931 r. powoływano się na pakt Kelloga.

Uważają tu, że negus Abisynji bardzo zresztą obraża dla skierowania swego apelu dzień święta narodowego Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 5 lipca. (PAT) Tekst apelu cesarza Abisynji do Stanów Zjednoczonych w sprawie zatargu włosko - abisyńskiego jest w rękach sekretarza stanu Cordel Hull, który zarówno jak departament stanu odmawia wszelkich komentarzy w tej sprawie.

Waszyngton, 5 lipca. (PAT) Sekretarz stanu Hull oświadczył, iż czynniki oficjalne Stanów Zjednoczonych poważnie zastanawia się nad odpowiedzią na apel cesarza Abisynji.

Dokument ten zresztą nie został jeszcze otrzymany w drodze oficjalnej. Koła miarodajne nie ukrywają, że apel, z jakim Haile Salassie zwrócił się do Stanów Zjednoczonych wytwarza kłopotliwą sytuację.

Negatywna odpowiedź mogłaby być komentowana jako uchylenie się od zobowiązań, wypływających z paktu Kelloga, w przeciwnym zaś razie prawdopodobne byłyby komplikacje z Włochami.

Z tych względów w kołach zbliżonych do rządu panuje przekonanie, iż jedynie możliwym stanowiskiem jest oświadczenie Stanów Zjednoczonych o nieuznaniu terytoriów anektowanych siłą zbrojną, jak to miało miejsce z Mandżurją.

Wrażenie w Anglii

London, 5 lipca. (PAT) Agencja Reutersa donosi: Poseł brytyjski w Addis Abebie poinformowany został przez rząd abisyński o jego apelu do Stanów Zjednoczonych w kwestji zatargu z Włochami.

Podkreślają w Londynie, że zagadnienie to wymaga dłuższych badań jako trudne i drażliwe i że badania te wymagają porozumienia z Francją, zanim można będzie dojść do decyzji.

Haga, 5 lipca. (PAT) Komisja arbitrażowa włosko - abisyńska wysłuchała przemówienia przedstawiciela Włoch Silvio Lessona.

Przypuszczają, iż komisja uda się obecnie do jednego z miast, położonych na południu Europy, aby wysłuchać zeznań tubylców, świadków naocznych, incydentu w Ualual. Następnie komisja powróciłaby do Scheveningen.

Waszyngton, 5 lipca. (PAT) Według informacji z dobrego źródła, rząd Stanów Zjednoczonych w sprawie abisyńskiej utrzyma całkowicie stanowisko ścisłej izolacji.

Rząd waszyngtoński odpowie na apel Cesarza Abisynji, że zatarg włosko - abisyński jest w kompetencji Ligi Narodów do której Stany Zjednoczone nie należą.

CZY RZĄD LAVALA BĘDZIE OBALONY

po ferjach parlamentarnych? — Wspólny front radykałów, socjalistów i komunistów. — Herriot po odniesionej porażce wycofać się ma z życia politycznego

Przed decydującą rozgrywką między lewicą i „ligami patriotycznymi”

Paryż, 5 lipca. (PAT). „La Republique” ogłasza krótki artykuł Pfeiffera, wyjaśniający powody, które skłoniły go do opuszczenia partji radykalnej.

Pfeiffer podkreśla, że prezydium komitetu wykonawczego nie chciało się zgodzić na zgłoszoną przez niego poprawkę do wniosku, która wyraża potępienie zarówno dla faszyzmu jak i dla komunizmu.

Radykali — pisze Pfeiffer — nie chcieli doktrynalnego potępienia komunizmu, gdyż kandydaci radykalni liczą na poparcie głosów komunistycznych i dążą do utworzenia nowego kartelu.

Większość członków komitetu wykonawczego partji składała się z delegatów federacji departamentu Sekwany, która zawsze znajdowała się pod wpływem skrajnej lewicy.

Faktem jest jednak, iż obecnie poważna grupa partji radykalnej pragnie przyłączyć się do wspólnego frontu i obalić Herriota, zmuszając go do definitywnego wycofania się z życia politycznego.

Pfeiffer w końcu stwierdza, iż pozostaje w dalszym ciągu radykałem, podczas gdy partja radykalna przestała już być wierna swej nazwie i celom.

Paryż, 5 lipca. (PAT). Omawiając ostatnie posiedzenie komitetu wykonawczego partji radykalnej, prawnik „Echo de Paris” twierdzi, że wynik obrad pociągnie za sobą poważne konsekwencje polityczne, a mianowicie:

1) Rząd Laval'a należy uważać właściwie za rozbity. Obecność ministrów radykalnych w tym gabinecie od chwili, gdy szerokie rzesze, należące do tej partji, idą za socjalistami i komunistami,

jest sprzeczna ze zdrowym rozsądkiem. Natychmiast po powrocie ich z ferj parlamentarnych rozpocznie się przesilenie rządowe.

2) Udział socjalistów obok radykałów w rządach, co było dotychczas przeszkodą, uniemożliwiającą utworzenie rządów lewicowych, obecnie został

postanowiony. Socjaliści nie tylko przygotowują się do wejścia w skład rządu obok radykałów, ale liczą również, że zdolają pociągnąć za sobą komunistów.

3) Na terenie wyborczym partje lewicowe uzyskują niespodziewane poparcie jednego miliona głosów komunistycznych, które w drugim głosowaniu obec-

nie padną za kandydatami lewicowymi przeciwko partjom umiarkowanym i prawicowym.

4) Decyzja partji radykalnej wzmocni siłę przyciągającą i dynamikę lig patriotycznych i prawdopodobnie wpłynie na ich ewolucję w kierunku faszyzmu.

Prezydent Lebrun w ambasadzie polskiej

Uroczystość założenia kamienia węgielnego na terenie wystawy sztuki

Paryż, 5 lipca. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się położenie kamienia węgielnego pod wystawę międzynarodową sztuki, która będzie otwarta w Paryżu, w roku 1937.

Uroczystość odbyła się w sąsiedztwie ambasady polskiej przy Avenue de Tokio w miejscu, gdzie ma powstać pałac sztuk pięknych, który będzie stanowił główny pawilon wystawy.

W uroczystości wziął udział Prezydent Republiki Lebrun, minister handlu Bonnet, minister oświaty Rustan, korpus dyplomatyczny i szereg innych osobistości. Okolicznościowe przemówienia wygłosili min. Bonnet, prezes rady miejskiej Chiappe i komisarz wystawy Axlabbe.

Po uroczystości Prezydent Republiki Lebrun w otoczeniu ministrów Bonneta i

Rustana odwiedził ambasadora Chłapowskiego i panią Chłapowską w obecnym gmachu ambasady polskiej. Gmach ten ze względów urbanistycznych ma być zburzony. Razem z Prezydentem przybyli do ambasady polskiej członkowie korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem Maglione na czele, prefekt Lahgeron, prezes rady miejskiej Chiappe i wiele osobistości ze świata parlamentarnego, które brały udział w położeniu kamienia węgielnego wystawy światowej.

Nowa siedziba ambasady R. P. mieścić się będzie w „Hotel de Sagan” w pięknym pałacu, który w wieku 18-ym został wybudowany przez znanego architekta Brognart.

Były król Alfons ranny

w wypadku samochodowym we Włoszech

Rzym, 5 lipca. (PAT) B. król hiszpański Alfons uległ dziś wypadkowi samochodowemu. Samochód który król prowadził osobiście nagle wywrócił się w okolicy Ponte Pecoru.

Król Alfons został lekko ranny a jego

adjutant hr. Miranda uległ złamaniu obojczyka.

Obu rannych odwieziono do szpitala w Follonica, gdzie udzielono im pierwszej pomocy, poczem udali się w dalszą podróż do Livorno innym samochodem.

Ulgi celne na owoce południowe

Warszawa, 5 lipca. (PAT) W „Dzienniku Ustaw” z dn. 5 lipca ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych o zniżkach celnych na jabłka, winogrona, morele i arbuzy.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 15 września br. włącznie.

Rzym, 5 lipca. (PAT) Dwaj synowie Mussoliniego Bruno i Vittorio zaciągali się do oddziałów przeznaczonych do wystąpienia do Afryki Wschodniej.

Flota polska odwiedzi Helsinki

Helsinki, 5 lipca. (PAT) Dnia 7 b. m. przybędą do Helsinckich kontrtorpedowce polskie „Burza” i „Wicher”.

Wizyta okrętów polskich w Finlandji potrwa 4 dni. Z Finlandji okręty polskie udadzą się do Estonji

Prawa pracowników pod ochroną państwa

Prezydent Roosevelt podpisał projekt doniosłej ustawy

Waszyngton, 5 lipca. (PAT) Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy zainicjowanej przez sen. Wagnera. Projekt ten nazywany jest wielką kartą praw pracowniczych. Gwarantuje on pracownikom prawo do umów i rokowań zbiorowych.

Prezydent Roosevelt oświadczył, że ustawa daje pracownikom prawo do organizowania się w poszczególnych gałęziach przemysłu dla rokowań o umó-

wy zbiorowe i ustala metody z których pomoc rządu może strzec tego legalnego przywileju robotników.

Ustalenie „obrych stosunków” — mówił Roosevelt — pomiędzy pracownikami a przedsiębiorcami — oto cel ustawy. Państwowy urząd do spraw pracy przewidziany w ustawie (pod nazwą National Labour Relations Board) będzie instytucją niezależną na wzór instytucji sądowych.

Marszałkowa Piłsudska zwiedziła Akerman

Kiszyniów, 5 lipca.

(PAT) Pani Marszałkowa Piłsudska bawiąca z córkami w nadmorskiej miejscowości Burnas, zwiedziła w tych dniach miasto Akerman.

Pani Marszałkowa wraz z córkami zabawiła w Akermanie 1 dzień i tegoż samego dnia wieczorem powróciła do Burnas.

Gen. Dąbkowski komendantem głównym związku rezerwistów

Warszawa, 5 lipca.

Kierownik ministerstwa spraw woj-skowych gen. bryg. Tadeusz Kasprzyc-ki mianował gen. bryg. w st. spocz. Mie-czysława Dąbkowskiego komendantem głównym Związku Rezerwistów, na wniosek ustępującego z tego stanowi-ska min. Marjana Zyndram-Kościałkow-skiego.

Wichura na wybrzeżu polskiem

Silny wiatr porwał żaglówkę i uniósł na morze

Gdynia, 5 lipca.

(PAT) W czasie ubiegłej nocy i sło-necznego dnia dzisiejszego panuje na wybrzeżu gwałtowna wichura, osiągając napięcie do 24 mtr. na sekundę.

Wichura uszkodziła częściowo prze-wody telegraficzno - telefoniczne, poła-mała drzewa i ploty oraz uszkodziła da-chy na szeregu domów. Morze silnie wzburzone.

Gdynia, 5 lipca.

(PAT) W celu przeprowadzenia lo-dzi z basenu węglowego na przystani klubu sportowego „Gryf”, w godzinach przedwieczornych, 4 bm. pracownicy urzędu morskiego Doręgowski i Lauk wy-szli na żaglówkę za falochron. Raptow-ny wicher porwał żaglówkę, ponosząc ją na zatokę i wszelki ślad po niej za-ginał.

Dopiero dziś mocno wzburzone mo-rze wyrzuciło rozbitków wraz z łodzią na ląd w okolicy Jastarni.

Statek „Żegluga Polskiej” dostarczył ocalonych do Gdyni w stanie zupełnego wyczerpania fizycznego.

Dziennikarze polscy przybyli do Tallina

Tallin, 5 lipca.

(PAT) Przejazdem do Helsinek na zjazd międzynarodowej federacji dzien-nikarskiej przybyli dziś samolotem do Tallina prezes Związku Dziennikarzy Rzplitej p. K. Szczyński oraz sekretarz generalny Związku Stanisław Zalewski. Dziennikarze polscy zabawią w E-stonii dwa dni.

Dziś na ich cześć związek dzien-nikarzy estońskich wydał obiad, w któ-rym wziął również udział poseł R. P. Przesmycki.

Obieg banknotów i bilonu w czerwcu

Warszawa, 5 lipca.

Ogólny obieg pieniędzy w Polsce w czerwcu r. b. wyniósł 1.337.5 milion. złotych, z czego na bilety Banku Pol-skiego przypada 947,8 mili. na monety srebrne 299,3 i na nikiel oraz bronz — 90,4 milion. zł.

W porównaniu do miesiąca poprzed-niego obieg w kraju zwiększył się o 7,6 milion. zł. Banknoty Banku Polskiego zmniejszyły się o 4,1 mili. zł., natomiast wzrósł obieg bilonu o 11,7 mili. zł.

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty

LILI HIRSZMAN

Andrzeja № 27, front

Tel. 143-21

Francja przeciw Habsburgom

Powrót rodziny cesarskiej do Austrii wywołać może powikłania w Europie centralnej

Paryż, 5 lipca.

(PAT) Według przypuszczeń Havasa, przedmiotem dzisiejszej rozmowy posła jugosłowiańskiego w Paryżu Spalajko-wicza z premierem Lavałem była decy-zja rządu austriackiego w sprawie b. ro-dziny cesarskiej.

Przy tej sposobności Agencja Havasa przypomina, że Laval w deklaracji swej z dnia 15 marca zajął w sprawie resta-uracji Habsburgów to samo stanowisko, co Mała Ententa.

Stanowisko rządu francuskiego w tej sprawie nie uległo zmianie. Zwrot dóbr

byłej rodziny cesarskiej i udzielenie jej prawa powrotu do Austrii jest we-wnętrzną sprawą austriacką i chwilowo nie daje powodu do akcji dyplomatycz-nej.

Ale w obecnych warunkach między-narodowych zarządzenia rządu austriac-kiego, jak donosi Havas — nie wydają się wskazane ze względu na to, że mo-gą wywołać w Europie centralnej atmo-sferę, którą utrudni zawarcie paktu nad-dunajskiego, stanowiącego zasadniczy element odprężenia w Europie, do czego

polityka Francji przywiązuje niezwykle wagę

Wiedeń, 5 lipca.

(PAT) Organ Heimatschutzu „Oester-reichische Abendzeitung” donosi, że b. cesarzowa Zyta z dziećmi, z wyjątkiem arcyksięcia Ottona przyjedzie na lato do zamku Reichenau w Austrii. W kołach urzędowych o tych planach nie niewia-domo.

Wiedeń, 5 lipca.

(PAT) Izby gospodarcza i kulturalna uchwały projekt rządowy o zniesieniu banicji Habsburgów.

SAMOLOT SPADŁ NA DOM

i spowodował pożar 5-cio piętrowego gmachu. — 8 osób zginęło w płomieniach

Berlin, 5 lipca.

(PAT) Samolot zakładów Siemen-sa podczas próbnego lotu rozbił się o dom położony w Britz, przedmieściu Berlina.

Wskutek zderzenia nastąpił wybuch

zblornika, który wznicił pożar. 6 pasa-żerów i dwu lokatorów domu zginęło.

Wiele osób odniosło poparzenia. Na tychmiast wysłano 8 karettek sanitarnych z 3 lekarzami. Straż ogniowa ugasiła pożar w ciągu godziny.

„Radio Polskie” w rękach rządu

Większość akcyj posiada obecnie skarb państwa

Warszawa, 5 lipca.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów na było część portfela akcyj „Polskiego Radia” od grupy akcjonariuszów prywatnych.

W ten sposób dotychczasowy stan posiadania Skarbu Państwa został zwiększony do tego stopnia, że rząd posiada obecnie w spółce decydującą większość.

W związku z tem dyrektorowi naczelnemu i zarządcy Spółki Akcyjnej Polskie Radio, p. Z. Chamcowi udzielo-no dwumiesięcznego urlopu, a do peł-nienia funkcji zarządcy został przeznac-zony czasowo p. Roman Starzyński, dyrektor gabinetu ministra poczty i tele-grafów, dotychczasowy wiceprezes Rady Nadzorczej Polskiego Radia.

Urzędnik Sądu Najwyższego skazany

za przywłaszczenie fałszywej monety

Warszawa, 5 lipca.

(B) Warszawski sąd okręgowy roz-patrywał dziś sprawę sekretarza Sądu Najwyższego Gorzalczyka, oskarżonego o przywłaszczenie z dowodów rzeczowych sprawy karnej fałszywej monety 10-złotowej.

Gorzalczyk zwrócił się do jednego ze swych kolegów biurowych z prośbą o zmianę monety tej na drobne, chcąc

ją w ten sposób puścić w obieg. Kolega ów zorientował się, że moneta jest fałszywa i przeprowadził na własną rękę dochodzenie a następnie zadenuncjo-wał Gorzalczyka.

Z uwagi na stanowisko oskarżonego w Sądzie Najwyższym, wzmierzył mu sąd okręgowy wyjątkowo surową karę, gdyż dwa lata więzienia bez zawieszenia.

Powódź w Szwajcarii

Groźny wylew rzek i jezior

Bazylea, 5 lipca.

(PAT) Powódź w okolicy jeziora Czterech Kantonów i rzeki Reuss zwiększa się. W Lucernie poziom wody w jeziorze wznosił się powyżej naderżniętych bulwarów. Woda wdarła się do piwnic muzeum. Pomosty częściowo są zalane. Południowa część jeziora w okolicy Fuellem wyjątkowo silnie ucier-piała.

Samochody spowodu zalania Dor-strasse muszą omijać tę miejscowość. Jeden z hoteli w pobliżu jeziora zalany jest aż po zabudowania gospodarskie.

W Brunnen przy słynnej Axenstrasse szerokie płaszczyzny delty rzeki Mueta aż do zachodniej części kąpieliska za-mienione zostały na bagna a wody jeziora doszły aż do samej drogi.

Rzeka Reuss w miejscu, gdzie wpa-da do jeziora Czterech Kantonów, jako też w miejscu swego wypływu uczyniła niezliczone szkody. Wody małej rzeczki Emme w miejscu połączenia z Reuss, poniżej Lucerny, przy Emme-bruecke rozlały się na wielkich prze-strzeniach. Przy Perlen wody rozlały się w wielkie jezioro.

Opozycja w Jugosławii rozczarowana

Dr. Maczek niezadowolony z deklaracji rządowej

Białogród, 5 lipca.

(PAT) Prasa donosi z Zagrzebia, że w tamtejszych kołach opozycyjnych pa-nuje rozczarowanie po wczorajszej de-klaracji rządowej ze względu na oświad-czenie, iż rząd pozostanie wierny posta-wie z roku 1931 oraz narodowej i pań-stwowej jedności.

Prasa zagrzebska powstrzymuje się od komentarzy w sprawie tej deklaracji, oczekując wypowiedzenia się na ten temat dr. Maczka.

Białogród, 5 lipca.

(PAT) Prasa białogrodzka podaje o-świadczenie Maczka, złożone przedsta-

wicielowi jednego z dzienników chorwackich.

Rozwiązanie zagadnienia chorwackie-go — mówił Maczek — na podstawie konstytucji z 1931 r. jest niemożliwe. Co do innych deklaracji nowego rządu, to będzie można ocenić je po czynach, które nastąpią.

Białogród, 5 lipca.

(PAT) Jak donosi „Obzor”, minister sprawiedliwości zapowiedział wczoraj rychłe ogłoszenie amnestii dla prze-stępstw politycznych, popełnionych w czasie ostatnich wyborów do Skupszczy-

nie, ofiarą katastrofy lotniczej na przed-mieściu Britz padło 8 osób.

Miejsce wypadku otoczone jest sil-nym kordonem policji, która nie dopu-szcza nikogo. Samolot spadając, uderzył w tylną ścianę pięciopiętrowego domu na wysokości 1 piętra, przyczyni-wybuchł pożar na kilku piętrach. Wszyscy pasażerowie samolotu zginęli w płomieniach.

Katastrofalny pożar miasta

Pastwą płomieni padło tysiące domów

Peszawar, 5 lipca.

(PAT) Według ostatnio otrzymanych wiadomości, pożar w Abbottabad w hinduskiej dzielnicy miasta szerzy się w dalszym ciągu.

Walka z żywiołem jest ogromnie utrudniona wskutek braku wody. Istnieje obawa, że całe miasto padnie pastwą płomieni.

Gubernator prowincji przybył na mie-sce katastrofy.

Peszawar, 5 lipca.

(PAT) Pożar w Abbottabad w Indiach północno - zachodnich, został opanowa-ny dzisiaj popołudniu dzięki energicznej akcji ratunkowej wojska.

Hinduska część miasta została całko-wicie zniszczona. Około 1000 domów padło pastwą płomieni.

Na fali radiowej

POEMAT SYMFONICZNY „MAZEPA” LISZTA

Postać ukraińskiego hetmana Mazepy zain-teresała epoki romantyczne bardzo intensywnie. W ślad za literaturą przeszła ona także do muzyki. Mazepa stała się bohaterem poematów symfonicznych m. in. i u Liszta; posłuchajmy więc dnia 6 lipca o godz. 18.45 audycji z pły-wy w wykonaniu berlińskiej orkiestry filharmonicznej pod dyr. Oskara Frieda.

W TAKT OPERETEK LEHARA.

Operetki Lehara cieszą się na całym świecie ogromnym wzięciem i popularnością. Z reg fragmentów z poszczególnych operetek słyszą radiosłuchacze dnia 6 lipca o godz. 20.00 w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego. Solistą koncertu będzie Aleksander Wasici, ulubieniec warszawskiej publiczności.

CHÓR „ECHO” Z POZNANIA W RADJO.

W sobotę, dnia 6 lipca o godz. 18.15 rozgło-snia poznańska transmitować będzie na wszy-stkie rozgłośnie polskie krótki koncert chóru „Echo” pod dyr. prof. Wład. Raczkowskiego. Chór „Echo” odśpiewa szereg pieśni kompozycji polskich.

AUDYCJA DLA POLAKÓW Z ZAGRANICĄ

Audycja dnia 6 lipca poświęcona będzie naszym rodakom, przebywającym w Niemczech.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Laureaci Łodzi

Komu przyznano nagrodę w konkursach „Dnia Konia”

Komitet organizacyjny dorocznego „Dnia Konia” ustalił wyniki konkursów, odbytych w ramach Dnia Konia i przydzielił nagrody, za najlepsze wyniki.

W konkursie dorożek konnych I nagrodę, mianowicie dyplom uznania, I koc i gumę na koła oraz 15 zł. otrzymał Marcin Ciechanowski, Nr. dorożki 356, II nagrodę — dyplom uznania, koc i 10 zł. otrzymał Józef Bednarek numer dorożki 30, wreszcie trzecią nagrodę — dyplom uznania, koc i 7 zł. otrzymał Władysław Baran, nr. dorożki 182.

W konkursie właścicieli zaprzęgów ciężarowych zarobkowych nagrody otrzymali:

I — dwa koce, Franciszek Kaczmarek.

II — koc, Władysław Parada.

W konkursie prywatnych pojazdów parokonnnych nagrodzono:

I — woźnica Stanisław Niedomagała srebrny medal, a właściciel Stefan Kelm dyplom uznania.

II — woźnica Stanisław Rajski, medal brązowy, właściciel f. K. Hofrichter dyplom uznania.

W konkursie prywatnych pojazdów jednokonnnych nagrody otrzymali:

I — woźnica Stefan Skibiński medal brązowy, oraz dyplom uznania dla właściciela f. Biderman.

II — dyplom uznania dla właściciela Leona Barskiego.

W dziale wozów ciężarowych prywatnych nagrody przyznano:

I — dyplom uznania dla właśc. firmy Biederman, a dla woźnicy Wawrzyńca Waleńskiego 15 zł.

II — dyplom uznania dla wł. firmy G. Keilich, a dla woźnicy Władysława Pawlaka 10 zł.

III — dyplom uznania dla wł. firmy S-cy K. Anstadta, a dla woźnicy Ignacego Pilasza 5 zł.

W konkursie hippicznym młodych koni pierwszą nagrodę zdobył Borejko, II. Grabowski i III — Stańczyk wszyscy z 4 pac.

Zabiegi o elektryfikację miasteczek okręgu łódzkiego

Jak to podawaliśmy, sprawa elektryfikacji okręgu łódzkiego, a przede wszystkim okolicznych miast i terenów letniskowych napotyka na poważne trudności.

Przedstawiciele poszczególnych miast, jak Tuszyna, Strykowa, Brzezina, Główna, Łasku oraz terenów letniskowych, jak Kolumna, Galków, Wiśniowa Góra, Poddębice itd. rozpoczęli wspólną akcję w kierunku wyjedźnia u odnośnych czynników specjalnego zezwolenia na zelektryfikowanie wspomnianych miejscowości.

W ostatnich dniach bawiła w Warszawie specjalna delegacja, która w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, złożyła specjalne memorjały, oraz otrzymała przyrzeczenie, że sprawa elektryfikacji okręgu łódzkiego zostanie przychylnie załatwiona w niedługim czasie. Należy podkreślić, że zelektryfikowanie okręgu łódzkiego wpłynąć może na podniesienie życia gospodarczego zarówno Łodzi, jak i szeregu miejscowości, oraz wpłynąć na złagodzenie bezrobocia.

1250 żydów wyjeżdża z Polski do Palestyny

W przyszłym tygodniu wjadą z Warszawy do Palestyny trzy transporty żydów.

Pierwszy w poniedziałek o godz. 7 min. 50 wieczorem z dworca Głównego z 300 emigrantami, którzy odbędą podróż przez Tryjest. Drugi transport wyjedzie w tym samym dniu z dworca Głównego przez Konstancję z 650 żydami. Trzeci transport z 300 emigrantami wyjedzie w środę o godz. 7.50 wiecz. z dworca Głównego przez Trwist.

Ogółem więc w najbliższym tygodniu wyjedzie z Warszawy do Palestyny 1250 żydów.

Niniejszem komunikujemy, iż w niedzielę, dnia 7-go lipca r. b. o godz. 11.30, jako w Rocznicę Śmierci b. Prezesa i Honorowego Członka B. P.

BORYSA EJTINGONA
odbędzie się z inicjatywy naszego Stowarzyszenia

Uroczyste Nabożeństwo
w Synagodze Domu Sierot w Łodzi, przy ul. Północnej 38.

Prosimy o przybycie PP. Członków Stowarzyszenia oraz Przyjaciół Zmarłego

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi
ul. Piotrkowska 73

W niedzielę, dnia 7 bm. punktualnie o godz. 11 i pół przedpoł. w trzecią bolesną rocznicę zgonu

B. P.
BORYSA EJTINGONA

B. PREZESA ZARZĄDU
odbędzie się w Synagodze Domu Sierot. Północna 38, NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE, na które wszystkich, komu pamięć Zmarłego jest droga, zaprasza
ZARZĄD
DOMU SIEROT, PÓŁNOCNA Nr. 38 i SANATORJUM „ROZALINA”.

„Rycerze” pani kominiarzowej Zamordowali człowieka za rzekomą obrazę kobiety

Późnym wieczorem dnia 9 marca, w ścieku koło ul. Piaskowej 21 — znaleźli przechodnie nieprzytomnego mężczyznę, dającego już słabe oznaki życia i broczącego obficie krwią. Umierającym od kilku głębokich ran w piersi i plecy, od potłuczeń i licznych obrażeń — był 39-letni Alfred Prymke z ul. Wierzbowej 17 — pomocnik kominiarski.

Funkcjonariusze policji śledczej, idąc za śladami krwi, bez trudu dotarli do mieszkania majstra kominiarskiego Mieszysława Saganiaka przy ul. Piaskowej nr. 24.

Saganiak miał na sobie skrwawioną marynarkę. Dochodzenie ustaliło następujący przebieg zajścia: Saganiak pił wódkę w towarzystwie drugiego kominiarza — Stanisława Tomaszewskiego i jego żony — Janiny. Wieczorem przyszedł do Saganiaka jego czeladnik Prymke po wypłatę. Prymke był już podchmielony i nie dał się prosić, gdy mu Saganiak zaproponował wódkę. Tomaszewski również raczył kolegę. Upili się wszyscy, nie wyłączając kobiety, mocno.

Gdy tak byli pod dobrą datą — pani Tomaszewska, ufna, że asystuje jej mąż — poczęła pokpiwać sobie z Prymkego i między innymi rzuciła weni obelgę, twierdząc, że Prymke handluje psami. Prymke ujął się honorem i odpowiedział kobiecie, że ona niegdyś czem innym handlowała.

Obrażona Tomaszewska zwróciła się

do męża i przypomniała mu o jego obowiązkach rycerskich. Ponieważ Tomaszewskiemu kurzyło się z głowy rzucił się na Prymkego. Jeszcze wcześniej jednak zaatakował niefortunnego czeladnika jego majster i pobił go mocno pałą gumową. Potem razem spoliczkowali go i zrzucili ze schodów z drugiego piętra. dbając, by zatrzymał się dopiero na parterze.

Gdy obaj wrócili na górę — Tomaszewska, dumna z bestjałskiego wyczynu męża — podziękowała mu czule, że stanął w obronie jej czci niewieściej i jej delikatnych uczuć. Ucałowała go i nazwała go swoim zuchem.

Saganiak tak się przejął uznaniem Tomaszewskiej, że postanowił zejść na dół, by tam ostatecznie rozprawić się z Prymkem. Saganiak zabrał ze sobą tili ski nóż i poszedł obaj z Tomaszewskim na parter. Tomaszewska była jeszcze bardziej dumna, niż przedtem, gdy widziała, że taka ekspedycja wyrusza w jej obronę.

Saganiak zadał nieszczęśliwemu Prymkemu, który się nawet podnieść nie mógł — kilka ciosów nożem.

Wczoraj Saganiak i Tomaszewski stanęli przed sądem okręgowym. Tomaszewski twierdził, że Prymkego nie zaatakował, że choć miał z nim zatarg, gdyż o jego żonę poszło, ale Saganiak był mordercą, a nie on. Saganiak zwał winę na współoskarżonego.

Sąd skazał Saganiaka na 8 lat więzienia i Tomaszewskiego na 3 lata.

Na froncie robotniczym

Zatarg w Schloesserowskiej. — Nadprodukcja w firmie „Gentleman”. — Umowa zbiorowa

W Ozorkowie odbyła się onegdaj konferencja w sprawie ostrego zatargu w zakładach Schloesserowskiej Manufaktury, gdzie wybuchł strejk robotników wskutek nieprzyjęcia do pracy dwóch delegatów fabrycznych.

Konferencja ta nie dała rezultatu. Dziś robotnicy zwołują ogólne zebranie, na którym zadecydują, czy przystąpić do pracy. Dowiadujemy się, że firma uruchomi zakłady na okres kilku tygodni, celem dokonania remontu a potem wywieści obwieszczenie o przyjmowaniu nowych robotników.

Wczoraj w zakładach przemysłu gumowego „Gentleman” przy ul. Lim-

nowskiego wywieszono obwieszczenie o wypowiedzeniu pracy wszystkim robotnikom spowodu nagromadzenia wielu zapasów w składach i braku zamówień.

Robotnicy zwrócili się do inspekcji pracy z prośbą o interwencję, gdyż za warta ostatnio umowa zbiorowa obowiązuje do 1936 r.

Pomiędzy właścicielami stolarni zarobkowych a robotnikami zawarta została wczoraj umowa zbiorowa, przewidująca podwyżkę płac dla robotników o 15 proc.

Dotychczas robotnicy, zatrudnieni w stolarniach zarobkowych pracowali bez umowy zbiorowej.

SPORT

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 50 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 5 lipca 1935 r.

1. — W związku z koniecznością uzyskania dodatkowych wyjaśnień odnośnie przewinienia zawodnika Stanisława Kostowskiego (PTC) z zawodach PTC-SKS w dniu 16. 6. 35 zawieszono się uchwałą WG i D. ogłoszoną komunikatem Nr. 46 pkt. h, z dnia 26. 6. 35 do czasu uzyskania wspomnianych wyjaśnień.

2. — Karze się zawodnika Śniatkiewicza Józka (Sztern — Ozorków) 6-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 16. 6. 35 do dnia 15. 12. 35 za udział w zawodach w czasie dyskwalifikacji w barwach drużyny TUR (Ozorków) par. 124).

3. — Karze się 4-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 5. 7. 35 do dnia 4. 11. 1935 r. Rzepeckiego Leona za podwójne podpisanie karty zgłoszenia do PTC. Równocześnie unieważnia się kartę Rzepeckiego dla PTC. Rzepecki jest potwierdzony dla Burzy (Pabjanice).

4. — Wyznacza się terminarz rozgrywek międzygrupowych o wejście do klasy A:

dnia 21. 7. 1935 r. Kalisz — Pabjanice w Kaliszu godz. 17.30;

dnia 21. 7. 1935 r. Łódź — Tomaszów w Łodzi, godz. 17.30;

dnia 28. 7. 1935 r. Kalisz — Łódź w Kaliszu, godz. 17.30;

dnia 28. 7. 1935 r. Pabjanice — Tomaszów w Pabjanicach, godz. 17.30;

dnia 4. 8. 1935 r. Łódź — Pabjanice w Łodzi, godz. 17.30;

dnia 4. 8. 1935 r. Tomaszów — Kalisz w Tomaszowie, godz. 17.30;

Nazwy klubów (mistrzów grup klasy B) zostaną ogłoszone dodatkowo po ogłoszeniu ostatecznej weryfikacji rozgrywek klasy B. Boskie podane zostaną dodatkowo, przyczem boisko w Tomaszowie należy rozumieć, jako boisko mistrza grupy Podokręgu Tomaszowskiego.

Perry mistrzem Wimbledonu Jędrzejowska w finale gry mieszanej

Londyn, 5 lipca.

W Wimbledonie rozegrany został dzisiaj finał gry pojedynczej panów pomiędzy Perry a Cramem. Spotkanie to po bardzo interesującym przebiegu zakończyło się wygraną Perrwego w trzech setach 6:2, 6:4, 6:4. Zdobył mistrzostwo Wimbledonu przez angiłką wywołało w sferach sportowych Londynu olbrzymi entuzjazm.

Znaczny sukces odniosła Jędrzejowska, która w grze mieszanej wspólnie z Onistem pokonała parę Hartigan-McGraeth 2:6, 6:3, 6:1, kwalifikując się do finału tej konkurencji, w którym spotka się z parą Hopman.

Imprezy sportowe w sobotę i niedzielę

W ciągu soboty i niedzieli odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA: Piłka nożna: Na boisku WKS o godz. 18 mecz o mistrzostwo klasy A Hakoab — ŁKS IB poprzedzony przedmeczem rezerw. Na boisku WIMY o godz. 18 mecz o mistrzostwo klasy WIMA — Union Touring, poprzedzony przedmeczem rezerw. Poza mecz o mistrzostwo klasy C.

NIEDZIELA: Piłka nożna: Na boisku Wdzwewa o godz. 10.30 mecz o mistrzostwo klasy A Makabi — Strzelecki KS. Na boisku Widzew o godz. 18 mecz o mistrzostwo klasy A Widzew — Wojskowy KS, poprzedzony przedmeczem rezerw. Na boisku PTC w Pabjanicach o godz. 18-mej mecz o mistrzostwo klasy A PTC — ŁTSO. Poza mecz na boiskach w Łodzi i na prowincji przed mecz o mistrzostwo klasy C.

Lekkoatletyka: Na stadionie ŁKS-u o godzinie 9-ej rano pierwszy trójmecz o mistrzostwo drużynowe okręgu pomiędzy zespołami ŁKS — Zjednoczone — Sokół.

Kolarstwo: O godz. 7-ej rano na Placu Wolności start do dorocznego wyścigu kolarskiego dokoła Łodzi im. s. p. Władysława Siępińskiego. Meta między godz. 2 a 3 przed południem na ul. Północnej.

Tenis: Na kortach WIMY od godz. 9-ej rano mecz o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy zespołami WIMY i Union Touring. Odbędzie się siedem gier.

Jutro mecz tenisowy WIMA — Union Touring

W dniu jutrzejszym odbędzie się na kortach tenisowych WIMY, spotkanie drużynowe o mistrzostwo między zespołami UT i WIMA. Zespół WIMY, reprezentowany będzie w grach pojedynczych przez p. Ulrichową, dyr. Piłkę Stepnia, w grze podwójnej przez dyr. Piłkę Adamkiewicz, a w grze mieszanej przez p. Ulrichową i dyr. Piłkę.

W grach pojedynczych UT, reprezentowany będzie przez p. Graebacównę, Schrödera Braura, w grze podwójnej przez Schrödera Stettkę wreszcie w grze mieszanej przez Graebacównę i Schrödera.

Początek meczu o godz. 9-ej.

Poddebice zabiegają przywrócenie Sądu Grodzkiego

W m. Poddebicach, pow. Łęczyckiego, w czasach przedwojennych istniał sąd grodzki, do którego terenu należały m. Poddebice oraz gminy wiejskie Poddebice, Dalków i Gostków.

Ze względów oszczędnościowych Ministerstwo Sprawiedliwości z dniem 1 października 1931 r. sąd ten zniósło, zaś Poddebice oraz gminy wiejskie Poddebice i Dalków włączyło do sądu grodzkiego w Łęczycy. Poddebice przed podjęciem podniesione zostały do godności miasta, a z uwagi na to, oraz ze względu na utrudnioną komunikację między Poddebicami i Ozorkowem obecnie Zarząd Miejski w Poddebicach czyni starania w Ministerstwie Sprawiedliwości o przywrócenie sądu grodzkiego w Poddebicach.

Gmina m. Poddebice proponuje jednocześnie dołączenie do dawnej właściwości tego sądu gminy wiejskiej Niewiesz pow. łęczyckiego, odległej od Poddebic przy stałej komunikacji autobusowej o 6 km.

Czy starania te będą uwzględnione, zdecyduje w niedługim czasie o tym Ministerstwo Sprawiedliwości, narazie jednak gmina wiejska i miejska Poddebice uzyskała sesję wyjazdową sądu z Ozorkowa do Poddebic na 3-4 dni w każdym miesiącu.

Urlopy w sądzie

Z dniem 4 lipca r. rozpoczął 6-o tygodniowy urlop wypoczynkowy p. prezes Sądu Okręgowego w Łodzi Jan Majewski, obowiązki którego na czas urlopu pełni p. wiceprezes Stefan Świerki.

Ponadto urlopy rozpoczęli p. wiceprezes Jan Moskwa i Antoni Illinicz oraz p. W. Wechsle, kierownik Sądu Grodzkiego, pp. sędziowie: okręgowi — z wydziału cywilnego E. Oparowski i z wydziału karnego W. Waleczak, z wydziału cywilnego odwoławczego M. Markus, J. Starek i A. Mirkulewicz z wydziałów karnych — A. Braun, R. Merson, A. Zdorowienko, W. Maurer, W. Salm i E. Jesionowski.

Siostry zabiły chorego brata

Jeszcze jeden wypadek zabójstwa z litości. — Przysięgły umierającej matce, że pielegnować będą brata do śmierci

Wielki proces toczy się przed sądem angielskim

Zabójstwo z litości — ten niezwykle problem nie tylko prawniczy, ale przede wszystkim etyczny i społeczny — zaimuje znów opinie publiczną — tym razem na tle procesu, jaki rozpoczął się przed sądem w Preston w Anglii.

Oskarżone są dwie siostry: 39-letnia Katarzyna i 35-letnia Ewelina Walsh. Odpowiadają za spowodowanie śmierci swego 30-letniego brata, Edwarda.

Edward Walsh był umysłowo chorym od najmłodszych dziecinstwa. Matka, rodzienna, kochająca go bardzo, otaczała go niezdolnego do życia, walczyła o jego życie, kochała go, a może dla niego jakby kochała go więcej, niż swe zdrowe i dzielne córki.

Gdy matka leżała na łożu śmierci, wymogła na córki solenne, złożone w szczególności tragicznych okolicznościach przysięgę: zajmą się nieszczęśliwym bratem, nie oddadzą go do zakładu dla chorych umysłowo i czynić będą wszystko, by mu było równie dobrze, jak za życia matki.

Siostry Walsh złożyły takie przysięgę umierającej matce. I przez pięć lat były wiernie swemu słowu.

Przez długich pięć lat siostry karmiły niedołężnego brata, myły go, czuwały nad każdym jego krokiem i poświęcały mu cały czas. Nie pracowały, przynajmniej zarobkowo, obie. Matka pozostawiła im niewielki majątek, pozwalający im żyć z skromnej renty. Rodzeństwo mieszkano na pierwszej ulicy miasta, z dala od ludzi, ukrywając swe nieszczęście.

Topór redukcji w Ubezpieczalni

Zwolniono w Łodzi ogółem 222 osoby. — Wśród zredukowanych są osoby wybitnie zasłużone. — Redukcje wśród lekarzy

To samo stało się we Lwowie i Krakowie

W związku z masową redukcją personelu administracyjnego Ubezpieczalni Łódzkiej, dowiadujemy się, że obecnie, po sporządzeniu przez Związek Pracowników Ubezpieczalni listy zredukowanych, stwierdzono ostatecznie, że zwolniono ogółem 222 osoby.

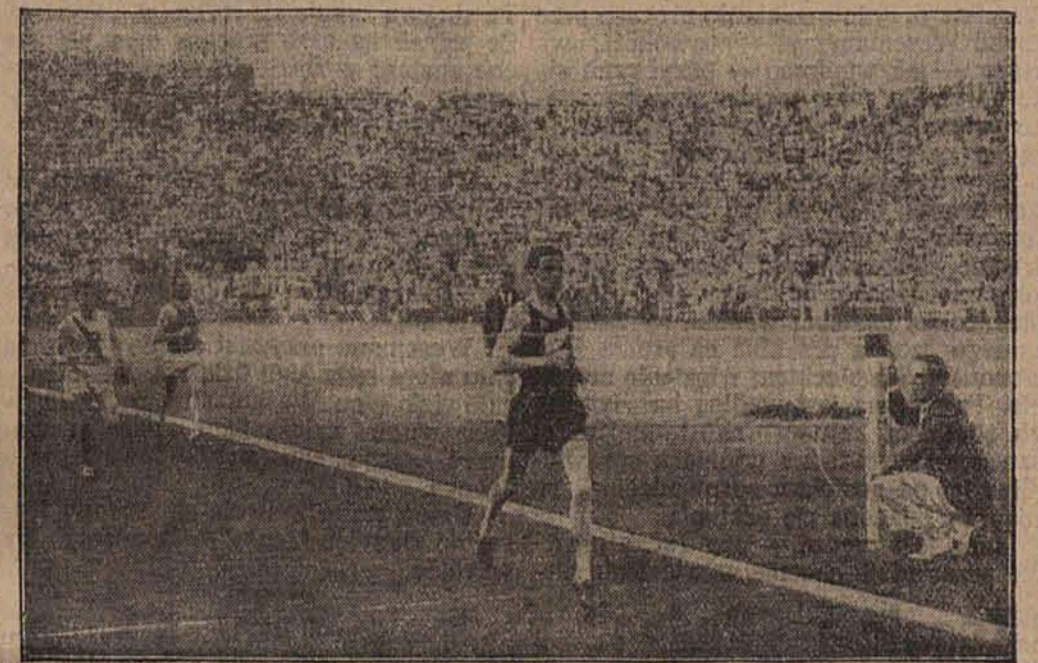
Redukcje te, jak wiadomo, przeprowadzone były wskutek polecenia władz nadzorczych, przyczem identyczne zarządzenia, redukujące liczbę personelu administracyjnego Ubezpieczalni, przeprowadzone były w Ubezpieczalniach lwowskiej i krakowskiej w których ok. 1/3 zatrudnionych tam pracowników straciło nagłe zajęcie.

Po tragicznym dla pracowników dniu 28 czerwca, w biurach Ubezpieczalni panuje wciąż jeszcze atmosfera wielkiego przygnębienia i obawy przed możliwością dalszych redukcji personelu.

Wśród zwolnionych pracowników administracyjnych Ubezpieczalni Łódzkiej, znajduje się m. in. kilku długoletnich kierowników i naczelników poszczególnych wydziałów. Zwraca powszechną uwagę fakt, że na liście zwolnionych znajduje się bardzo popularny w sferach społecznych Łodzi, dawny i zasłużony działacz niepodległościowy, oficer rezerwy, posiadający wyższe wykształcenie oraz odznaczenia, który od pierwszej chwili powstania dawnej Kasy Chorych, a obecnie Ubezpieczalni Społecznej, piastował kierownicze stanowisko.

Kierownicy Związku Pracowników Ubezpieczalni, oddział w Łodzi, złożyli już w Ministerstwie swoje uwagi w sprawie przeprowadzonych redukcji, prosząc o rewizję tego postanowienia, przynajmniej w stosunku do osób, które zasługami swymi i przeszłością zdobyły sobie prawo do specjalnych względów.

Pozatem Związek prosić będzie jeszcze o względy w stosunku do tych pracowników, którzy wskutek zwolnienia pozostali na bruku, nie mając nadziei na znalezienie innego stanowiska, a którzy są żywicielami licznych rodzin. Wzmianka za przyjęcie żywicieli rodzin, związek proponuje przeprowadzenie kontroli zatrudnionych jeszcze mężatek i emerytów oraz osób, dla których praca nie stała jedynym źródłem dochodów: Należy spodziewać się, że zabiegi te odniosą jednak pewien skutek.



„Mila stulecia" nazywa się klasyczny bieg na trasie 1609 metrów, organizowany corocznie przez uniwersytet amerykański w Princeton. Na zdjęciu widzimy finalistę biegu, nowozelandczyka Jacka Lovelocka, na mecie.

Dowiadujemy się, że po ostatniej reorganizacji i podpisaniu umowy z poszczególnymi lekarzami przez Ubezpieczalnię Łódzką, 2 lekarzy zostało zwolnionych, zaś 9 lekarzom oświadczone że wypowiedzenia dla nich są przygotowane i zostaną im doręczone w najbliższym czasie. Jako powód zwolnienia 11 lekarzy podane było zarządzenie władz nadzorczych.

Sprawa tych zwolnień była przedmiotem narad zarówno w Izbie Lekarskiej, jak i Związku Lekarzy, które to instytucje postanowiły wspólnie wystąpić z interwencją w Ministerstwie Opieki Społecznej z prośbą o cofnięcie tych redukcji.

Jednocześnie dowiadujemy się, że zażalenie, jakie powstało pomiędzy lekarzami rejonowymi, a higienistkami, które obecnie przeszły na etat lekarzy, załatwiony zostanie w drodze porozumienia. Związek Pielęgniarek bowiem ma wyłonić specjalną komisję, która konferować będzie z przedstawicielem lekarzy rejonowych w sprawie zawarcia umowy zbiorowej z higienistkami w rejonach i opracowaniem warunków pracy i płacy.

Lekarze rejonowi wyłonili już pięcioosobową komisję, która zajmie się sprawą opracowania odpowiedniej umowy i wejdzie w kontakt z przedstawicielkami higienistek. Konferencja odbędzie się już w początkach przyszłego tygodnia.

GALMANIN
KARPINSKIEGO
JEST NIEODZYSKANYM ŚRODKIEM DO PIELEGNOWANIA CHOROBY, A W SZCZEGÓLNOŚCI NOG.

Złodzieje dla... satysfakcji i zostali skazani na 6 i 8 mies. więzienia

W dniu 5 kwietnia do mieszkania starszego posterunkowego Kwiatkowskiego przy ul. Korzeniowskiego 12 dostali się trzej włamywacze. Podczas, gdy złodzieje płądowali mieszkanie, policjant obudził się i rzucił się za złodziejami w pogoń. Jednego z nich udało mu się zatrzymać. Był nim Jan Zieliński.

W toku dochodzenia ujęci zostali dwaj dalsi sprawcy włamania — bracia Stanisław i Józef Lewandowscy.

Wczoraj wszyscy trzej stanęli przed sądem grodzkim.

Osobliwe jest tłumaczenie się trzech złodziei. Nie zależało im na tem co ukradną. Włamał się do mieszkania st. post. Kwiatkowskiego dlatego, by mieć satysfakcję kradzieży u policjanta.

Satysfakcji złodzieje nie osiągnęli, gdyż nie nie skradli i zostali skazani: Lewandowscy po 8 miesięcy, a Zieliński na 6 miesięcy więzienia. (g)

Jak powstaje moda w konfekcji

Zależymy w tej dziedzinie od zagranicy. — Projekt utworzenia „Instytutu Mody”

Wbrew powszechnemu zapatrywaniu, że modę dyktuje kaprys konsumpcji, stwierdzić należy, iż o kierunku mody decyduje przede wszystkim producent w ścisłym współdziałaniu z kupcem, jako pośrednikiem na drodze zbytu towarów. Ciekawą ilustracją w tym zakresie jest fakt, iż w okresie wielkiej wojny na wystawie w Paryżu rząd francuski i amerykański, ze względu na braki surowców włókienniczych, których zapotrzebowanie dla celów armii było ogromne, paryskie i nowojorskie domy krawieckie i towarowe udanie przeprowadziły odpowiednio oszczędną modę dla kobiet. W całości kształcie zagadnień handlowych przemysłu konfekcyjnego sprawa mody ma nader poważne znaczenie. Komplikuje ona bardzo zagadnienie zakupów surowców, półfabrykatów, proces produkcyjny oraz strukturę zbytu. Szczególnie kształtowanie się cen pod wpływem mody podlega poniekąd prawom swoistym, nie zależy bowiem od kosztów produkcji, lecz zawiera premię ryzyka na wyrównanie strat na tkaninach, które się jako modne nie przyjmą.

Moda wpływa również w decydujący sposób na procesy fabrykacyjne. Nie jest przypadkiem, że na naszym przemysle konfekcyjnym odbija się system nakładczo-chalupniczy, znajdujący się w korzystniejszych warunkach od organizacji fabrycznej, działającej nawet według naukowych zasad organizacji pracy.

Interesujący jest fakt, iż stając się coraz bardziej samowystarczalnymi i oryginalnymi we wszystkich niemal dziedzinach produkcji, w dziedzinie konfekcyjnej i w sprawach mody zależymy w wysokim stopniu od międzynarodowych centrów, jakimi są Paryż i Wiedeń. Stwierdzić bowiem należy, że pomimo międzynarodowego charakteru mody istnieją w niektórych krajach silne tendencje do nadania modzie, zwłaszcza damskiej, pewnego narodowego piętna i względnej niezależności się od paryskiego dyktanda. Wysiłki takie obserwujemy zwłaszcza w Niemczech, gdzie powołano do życia „Instytut Mody”, oraz we Włoszech, gdzie utworzono podobną instytucję pod nazwą „Staż Wystawy Mody”. Z początku takich starań nie brakło również i w Polsce, pozostały one jednak narażone bez praktycznych następstw. Ważnym momentem w dziedzinie unarodowienia mody byłoby stworzenie w kraju odpowiednich czasopism obsługujących naszych konfektionerów celem wychowywania ich do spełnienia zadań związanych z unarodowieniem mody. Ważnym również byłoby sprowadzenie z zagranicy instruktorów, zdolnych do tworzenia kreacji, oraz odpowiedzialne nastawienie w dziedzinie szkolnictwa zawodowego.

W łonie Związku Przemysłu Konfekcyjnego w Polsce powstał ostatnio projekt

projekt utworzenia specjalnej instytucji, która byłaby terenem zetknięcia się wszystkich gałęzi przemysłu, zainteresowanych w utworzeniu modnej konfekcji, ze światem artystycznym. Taki „Instytut Mody” powinien postawić sobie szereg zadań: opracowywanie zagadnień mody w poszczególnych dziedzinach przemysłu; przeprowadzenia badań czy jest możliwe, oraz wskazane prowadzenie pewnej polityki mody w danej branży; zbadanie jak można ulżyć przemysłu

Sprowadzenia Jacoba do Bazylei

na rozprawę sądową — żąda prasa szwajcarska

Jak donoszą pisma bazylejskie — wszelkie przygotowania do procesu przeciwko Wesemannowi — prowokatorowi, który — jak wiadomo — przyczynił się do porwania z terytorium szwajcarskiego dziennikarza Jacoba do Niemiec — są już całkowicie zakończone.

Najważniejszą obecnie kwestią jest — czy proces, o ile nie ma być zupełnie spaczony — obejmie również bezpośrednie, złożone przed sądem zeznania Jacoba, czy też — ze strony niemieckiej nastąpią wysiłki, by zamiast samego Jacoba przysłać na proces jego zeznania w niemieckim więzieniu zeznania. Ta sprawa jest według bazylejskiego „National Zeitung” najistotniejsza i szwajcarskie władze wymiaru sprawiedliwości od postulatów sprowadzenia na rozprawę Jacoba nie odpisują.

Inną jest rzeczą — czy Jacob prawnie przesiedluje obecnie w więzieniu niemieckim lub w obozie koncentracyjnym.

Tę sprawą zajmie się trybunał mieszany. Ze jednak na czas procesu musi się Jacob znaleźć w Bazylei i musi złożyć zeznania bezpośrednio — to jest — zdaniem pism szwajcarskich — rzeczą nieodzowną.

„National Zeitung” twierdzi dalej, że Niemcy uzyskają od Szwajcarii pełną gwarancję co do Jacoba, a Szwajcaria dotrzymuje swych przyrzeczeń międzynarodowych, które inne państwa tak często łamią.

Wesemann przyznał się do tego, że cała afera była jego dziełem. Mimo to — człowiek typu Wesemanna nie zasługuje na wiarę i należy jego wyznania poprzeć zeznaniami poszkodowanego — Jacoba.

Czy Niemcy zezwolą na sprowadzenie do Bazylei Jacoba — dowiemy się wkrótce.

Kopalnia „Reden” zostanie zamurowana

ponieważ akcja ratunkowa okazała się bezowocną

Sosnowiec, 5 lipca. Sytuacja na kopalni Reden w Dąbrowie Górniczej pogorszyła się znacznie. Spowoduje groźnego niebezpieczeństwa wycofano kolumny, ratunkowe z głębi kopalni. Urząd górniczy uważa bowiem dalszą akcję za niemożliwą, wobec czego przystąpiono do zamurowania kopalni.

W związku z tem przystąpiono do bu-

dowy tam dokoła czterech szybów objętych płomieniami. Ogień wskutek odcięcia dopływu powietrza po pewnym czasie sam zgaśnie. Sytuacja górników, którzy pracowali na tej kopalni jest tragiczna. Obecnie kopalnia nie będzie czynna na trzy lub cztery miesiące, wskutek czego 600 robotników zostanie na dłuższy okres czasu pozbawionych pracy.

Proces o skreślenie 40 milionowego długu

„Oberschlesische Diskontobank” przeciw „Wspólnocie Interesów”

Katowice, 5 lipca. Przed sądem apelacyjnym w Katowicach odbyła się wczoraj sprawa odwoławcza Niemieckiego banku w Chorzowie „Oberschlesische Diskontobank” przeciwko „Wspólnocie Interesów”.

Jak wiadomo, sąd okręgowy w Katowicach, na podstawie skargi „Wspólnoty Interesów”, skazał ten bank na wykreślenie fikcyjnego długu hipotecznego na sumę 40 milj. zł., uskutecz-

nego na rzecz tego banku na nieruchomościach „Wspólnoty Interesów”. Po wywodach stron sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na dzień 18 bm.

Następnie sąd rozpatrywał podobną sprawę przeciwko „Societe Financiere” również o wykreślenie fikcyjnego długu hipotecznego z nieruchomości „Wspólnoty Interesów”. Również w tej sprawie wyrok będzie ogłoszony 18 b. m.

Nasz reporter zanotował...

W dwóch wypadkach udało się wczoraj ująć złodziei mieszkaniowych na gorącym uczynku: W mieszkaniu Racheli Buchbinder, przy ul. Wolności 2, dokonywał naprawy pieca Władysław Bilski (6 Sierpnia 94). Skorzystawszy z chwilowej nieobecności w mieszkaniu domowników Bilski skradł ze skrytki 2 złote papierosnice. Właścicielka mieszkania w porę jednak zauważyła brak papierosnic i oddała Bilskiego w ręce policji.

W domu przy ulicy Andrzeja 46 do mieszkania N. Goldberga dostał się złodziej Kalma Windor (Nowomiejska 8), który zapakował w worek różną garderobę wartości 1750 zł. i usiłował zbiec. Złodziej został jednak spostrzeżony przez dozorcę domu, który wszczął alarm. Windor rzucił się do ucieczki, lecz został po krótkim pościgu ujęty i oddany w ręce policji.

Z mieszkania Icka Dąba (Plac Wolności 7) skradziono wczoraj garderobę wartości 1750 zł. Z mieszkania Marii Jędrzejewskiej przy ulicy Jarzębinowej 4 skradziono wczoraj gotówkę — 500 złotych. Złodziei poszukuje policja.

W mieszkaniu własnym przy ul. Marijańskiej nr. 4 targnął się na życie bezrobotny 43-letni

Andrzej Rudzicki, który przeciął sobie żyły u rąk, oraz krtani, na szczęście niezbyt głęboko. — Rannego znaleziono po upływie dłuższego czasu nieprzytomnego spowodu znacznego upływu krwi.

Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

Na ul. Staszica została napadnięta przez nieznaną sprawców 28-letnia Stanisława Kaczmarek, zamieszkała przy ul. Staszica 9. Napastnicy zadali Kaczmarek szereg urazów łepem narzędziem, powodując rany tłuczone głowy, twarzy i rąk. Lekarz pogotowia opatrzył rany i przewiózł ją do domu w stanie osłabionym. — Za napastnikami wdrożono poszukiwania.

Na szosie Pabjanickiej przy wiadukcie kolejowym przechodzący przez jezdnię robotnik — 34-letni Dawid Landberger, zamieszkały przy ul. Nowo Żarskiej 2 dostał się pod koła wozu i odniósł ogólne ciężkie obrażenia ciała.

Na polu przy ul. Łagiewnickiej 160 znaleziono niemowlę płci męskiej, trzytygodniowe. — Dziecko przestano do miejskiego domu wychowawczego. Za zbiegłą matką wdróżono poszukiwania.

TEATR

MUZYKA / ZŁUTKA

„MUZYKA NA ULICY” W DAWNEJ „BAGATELI”

Dziś, w sobotę „Muzyka na ulicy” z Michałem Zniczem w popisowej roli Teosia dana będzie na scenie dawnego teatryku „Bagatela” przy ulicy Piotrkowskiej 94.

W ten sposób dyrekcja Teatru umożliwi obejrzenie tego widowiska najszerszym rzeszom publiczności zamieszkałym w centrum miasta.

Nowa scena letnia Teatru Miejskiego zabezpieczona jest zarówno przed deszczem jak i ciepłem. Początek o godz. 9-ej wiecz. W niedzielę w dalszym ciągu „Muzyka na ulicy”.

„OTELLO PRZYSZŁOŚCI” W TEATRZE LETNIM W PARKU STASZICA

Dziś, w sobotę oraz jutro w niedzielę w Teatrze Letnim w parku Staszica grana będzie skomponowana komedia Sachy Guitry „Otello przyszłości” z Ziemińską, Żmijewską, Paszkowską, Bronowską, Winawerem, Szletyńskim i Talskim. Początek o godz. 9-ej wiecz.

TEATR ROZMAITOŚCI

Gościnne występy Ludwika Satza wzbudziły olbrzymie zainteresowanie.

Dziś w sobotę „Der Gazlen”, 2 przedstawienia o godz. 4.30 popoł. i 9 wieczór.

DZIŚ ATRAKCJA W HELENOWIE

Dziś, w sobotę, odbędzie się w Helenowie występ Loli Polman i Judyty Berg odwołanych z najnowszego światowego konkursu tanecznych czele. Wstęp do parku o godz. 2 po poł. Bilet sprzedaje kasa parku Helenów.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA

SOBOTA, 6 lipca 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają rze”. 6.33—6.35: Pobudka do gimnastyki. 6.35—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.20 Muzyka — płyty. 7.20—7.30 Dziennik poranny. 7.30—7.35: Półdanka turystyczna — sportowa. 7.35—8.20 Muzyka — płyty. 8.20—8.25 Odczytanie programu na dzień bież. 8.25—8.30 Wskazówki prak. — 11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu. Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Domocinki meteorologiczne. 12.05—12.15: Działalność polonijny. 12.15—13.00 Koncert z udziałem solistów — płyty. 13.00—13.05 Chwilka dla dzieci. 13.05—13.30: Zespół salony Pawła nasa i Zygmunta Ledermana. 13.30—14.30: Muzyka utworów fortepianowych i skrzypce — płyty. 14.30—15.15: Koncert zespołu Tadeusza Świrskiego (transm. ze Lwowa). 15.15—15.25: Głód gieldowy. 15.25—15.30: Nasz handel — 15.30—16.00: „Od Kominiarczyka do Złotomistrza” — audycja dla dzieci piera Tota (transmisja ze Lwowa). 16.00—16.15: Rezerwa. 16.15—16.30: Cl. Debussy: Mała suita — płyty. 16.30—16.50: „Uczmy się pływac” — transm. na wesoło z Krakowa. 16.50—17.00: Codzienny odcinek prozy: — „Drośka Joanny” — powieść Ewy Szeleń Zaremby. 17.00—18.00: Dla naszych letników i uzdrowisk koncert p. n. „Z Janem Strausem i orkiestrą” — w wykonaniu Małej Orkiestry R. pod dyr. Zdz. Górzynskiego. 18.00—18.10: Poradnik sportowy. 18.10—18.15: Minuta poezji: Wiersz Henryka Zbierzchowskiego. 18.15—18.30: Cała Polska śpiewa — koncert — „Moniuszko” — pod dyr. Stanisława Wiechowicza (transmisja z Poznania). 18.30—18.40: Przegląd wydawnictw — omów. prof. Henryk Mościcki. 18.40—18.45: „Życie artystyczne i kulturalne”. 18.45—19.05: Piosenki w wykonaniu chóru — płyty. 19.05—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny. 19.15—19.30: Koncert reklamowy. 19.30—19.50: „Nasze pieśni” w wykonaniu Teatru Mazurkiewicz-Nolier. 19.50—20.00: Pogadanka aktualna. 20.00—20.10: Muzyka — płyty. 20.10—20.45: „Z operetki Lebara” — wykon. cy: orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego i Aleksandra Wasieł — śpiew. 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21.00: „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00—21.30: Audycja poświęcona Polakom w Niemczech. 21.30—22.00: „Na równinie” — koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego. 22.00—22.06: Wiadomości sport. ogólne. 22.06—22.10: Wiadom. sportowe lokalne. 22.10—22.30: Pierwsza „Wesoła Syrena” — audycja piera Świątopełka Karpińskiego i Anny Minkiewicz. 22.30—23.00: Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzynskiego. W przerwie o godz. 23.00: Wiadom. meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

NATIONAL PROGR. Recital fortepianowy. KOPENHAGA. Muzyka słowiańska. NATIONAL PROGR. Music-hall. BUKARESZT. Wieczór tańca. MONACHJUM. Wieczór tańca. HAMBURG. Wielki koncert ogrodowy. WROCLAW. „Koniec wieczy dzieło”, w wykon. wiecór. KOLONJA. „Robimy wakacje”, radiokabaret. LIPSK. „Koniec wieczy dzieło”. Koncert symfoniczny. PARIS P. T. T. Koncert wieczorny. STRASBURG. Koncert solistów. RZYM. „Il piccolo Marat”, opera Mascagni pod dyr. Kompozytora. RADIO PARIS. „Józef” — opera biblijna hula.

Zadajcie wszędzie!

CHLEB WIEJSKI

DOLY

Najlepszy! Najzdrowszy!

Tajemnica portretu pięknej pani

Malarz kochał się w modelce i został odtrącony. — Miłość, zemsta i rewolucja. — Piękna pani Emilja skazana na śmierć

On tę głowę malował i za jego sprawą ją odrabano

Paryż, w lipcu.

W jednej z niezliczonych sal Louwru zwraca uwagę zwiedzających niezwykle subtelny i piękny portret młodej kobiety, malowany przez słynnego Davida.

David nie należał może do najwybitniejszych, do najbardziej utalentowanych malarzy francuskich, ale z pewnością należał do najpopularniejszych i do najszczęśliwszych. Był pupilkiem losu i umiał z tego korzystać.

Karierę swą zaczął jeszcze za rządów Ludwika XVI-go. W czasie wielkiej rewolucji był popularnym malarzem rewolucyjnym. Ale szczyt sławy i kariery osiągnął w czasach cesarstwa, jako malarz Napoleona, który wielokrotnie pozwalał mu do portretów, zdobiących dziś ściany Louwru i Wersalu. Zaszczyty i dostatki sypały się na Davida jak z obfitości i bardzo niewiele spośród najgenialniejszych artystów świata zdolało uzyskać za życia tyle rozgłosu i nagród, ile ich zyskał ten, bądź co bądź, niesłychanie przeciętny portrecista.

Wśród wielu przeciętnych płócien Davida wyróżnia się niezwykle dodatnio portret, o którym wspominałem na wstępie. Z portretu tego bije jakiś czar, zdradzający nam, że modelka nie mogła być osobą malarzowi obojętną, że w stosunku artysty do pozującej mu pięknej pani musiała się kryć jakaś miłosna tajemnica.

Tak też było w istocie. David kochał się w modelce tego portretu, Emilji Chalgrin, a historia jego stosunku do tej modelki jest jedną z najciekawszych i najdziwniejszych na sumieniu słynnego malarza.

Emilja Chalgrin była córką starego przyjaciela i mistrza Davida, znakomitego malarza Józefa Vernet. David znał Emilję i jej starszego brata, Karola, od dzieciństwa, a kiedy z uroczej dziewczynki Emilja wyrosła na przepiękną kobietę, malarz zakochał się w niej bez pamięci i bez wzajemności.

Z owych miłosnych, przedrewolucyjnych czasów datuje się wiszący w Louvrze portret Emilji. Były to czasy dla Emilji piękne i szczęśliwe: młoda, czarująca, zachwycająca, obdarzona talentem muzycznym i tanecznym, córka starego mistrza zasypywana była prośbami artystów - malarzy o pozowanie i prośbami niezliczonych zalotników o... rękę.

Wkrótce po pozowaniu Davidowi i wancji, uznany został za kontrrewolucjonistę, schronił się w domu swej przyjaciółki, pani Filleul, zarządzającej pałacem de la Muette w Passy. Ale pani Filleul była również podejrzana o wrogi stosunek do rewolucji. Dnia 20-go czerwca 1794-go roku dokonano rewizji w jej mieszkaniu i w pokoju, zajmowanym przez Emilję Chalgrin, znaleziono 50 funtów świec, oznaczonych inicjałami królewskimi, co na zupełniej wystarczało do zaareztowania Bożę ducha winnej Emilji, i do postawienia jej przed trybunałem rewolucyjnym.

Na wieść o aresztowaniu siostry Karola nadworny architekt hrabiego Pro-

rol Vernet pobiegł natychmiast do cięszącego się szczególnie względami przywódców teroru Davida, upadł przed nim na kolana i, powołując się na pamięć ojca, na przyjaźń od lat dziecińczych, na zawodowe braterstwo, błagał Davida o interwencję.

Wysłuchawszy go, David odpowiedział:

— Twoja siostra jest arystokratką. Nie mogę i nie chcę interwenjować w jej sprawie.

Ale Vernet nie dał się zbić z tropu. Póty błagał i zaklinał, aż pod jego presją David udał się do Robespierre'a i uzyskał od niego nakaz wypuszczenia Emilji z więzienia w Conciergerie.

Zdawałoby się więc, że szlachetność zwyciężyła w sercu Davida i że postanowił ocalić tę, którą niegdyś kochał.

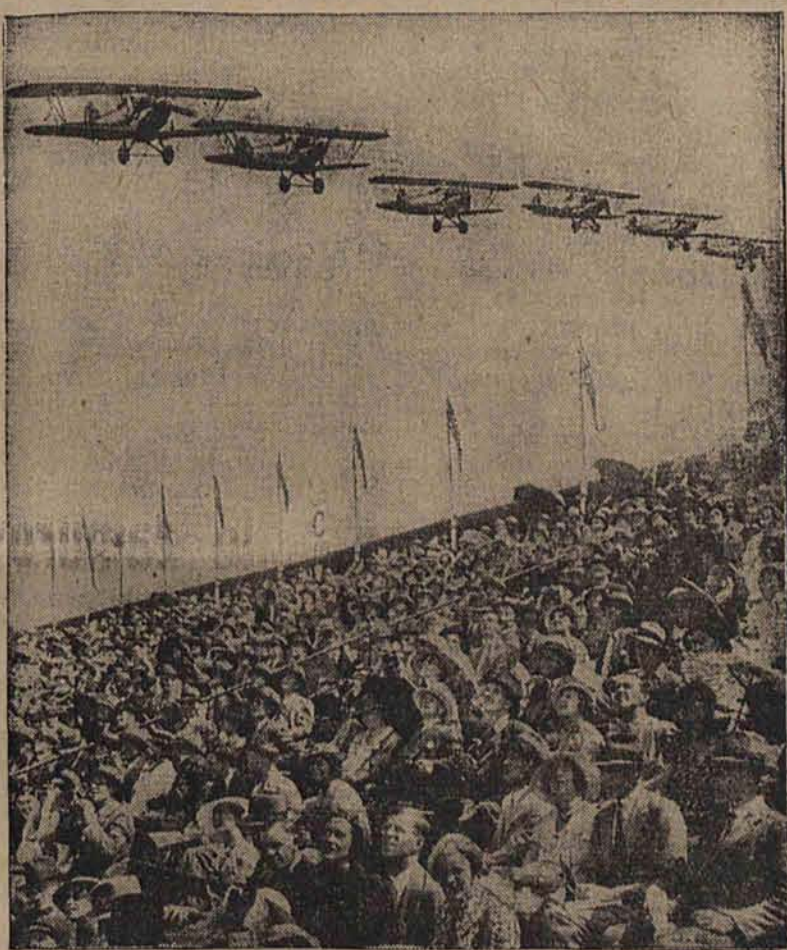
Nie!

David, z nierozumiałych, niewytłomaczonych, nieusprawiedliwionych powodów, jakoby przez roztargnienie, zamiast udać się natychmiast z nakazem Robespierre'a do Conciergerie i uzyskać zwolnienie Emilji, nosił ten nakaz przez szereg dni w kieszeni, a, zanim sobie o nim przypomniał, piękna głowa Emilji spadła pod nożem nieubłaganej gilotyny.

Czy to możliwe, że Emilja padła ofiarą roztargnienia? A może pod tem roztargnieniem kryła się zemsta za zawód miłosny?

Niewiadomo.

Wiadomo tylko to, że najpiękniejszy z portretów, malowanych przez Davida, przedstawia pełną czaru głowę kobiety, która za sprawą Davida została unieśmiertelniona i za sprawą Davida odrabana została od tułowia i potoczyła się do krwawego kosza rewolucji. Zer.



W każdej rewii wojskowej lub uroczystości narodowej i państwowej biorą udział eskadry lotnicze. Cieszą się one taką sympatią publiczności, jak ongi — rycerska i barwna kawalerja. Jest to zresztą — kawalerja powietrzna.

Najstarsza stocznia Gdańska zlikwidowana

wskutek nieotrzymania kredytów od senatu

Gdańsk, 5 lipca.

W tych dniach, ostatecznie unieruchomiona została najstarsza stocznia okrętowa Klawittera.

Senat nie mógł udzielić stoczni niezbędnego zasiłku w sumie 20 tys. guldenów, a stocznia nie posiada dostatecznych urządzeń, celem prowadzenia naprawy maszyn okrętowych.

Stocznia ta posiadała dotychczas urządzenia do reperacji kadłubów okrętowych, co dziś przejęła wyłącznie stocznia Gdańska. Istniejące maszyny i zapasy surowców stoczni, zostaną sprzedane za cenę 70 do 80 tys. guld., mimo znacznie większej jej wartości.

Wśród sfer pracowniczych, wywarła wiadomość ta wrażenie przygnębiające.

Bestjalsko pobił 72-letniego starca

Krwawy zatarg o miedzę

Tarnów, 5 lipca.

We wsi Krzyż pod Tarnowem, rodzina Kurzydów wiodła z Radoniami długo trwały spór o miedzę.

Na tem tle dochodziło niejednokrotnie do awantur. Onegdaj 72-letni Michał Kurzydło pał krowę na spornej miedzy. Widząc to, Jan Radoń napadł na bez-

bronnego starca, rzucił go o ziemię, poczem znęcał się nad nim, bijąc i kopiąc go, wskutek czego ofiara brutalnego sąsiada doznała złamania dwu żeber i uszkodzenia płuc. W stanie bardzo ciężkim odwieziono Kurzydło do szpitala.

Sprawą zajęła się policja.

Sieć telefoniczna obejmuje miejscowości lotniskowe

Wczoraj uruchomiona została nowa sieć telefoniczna w Grotnikach, położonych w lasach łucińskich za Zgierzem, miejscowości licznie odwiedzanej przez letników.

Ta centrala telefoniczna połączona została już dwiema liniami: z centralą telefoniczną w Łodzi oraz z centralą PAST-icznej w Zgierzu.

Dażąc do rozbudowy sieci telefonicznej, dykcja PAST-icznej w Łodzi założyła już w roku ubiegłym telefony na Wiśniowej Górze, a w przyszłym roku przeprowadzi linię telefoniczną w miejscowości Tuszyń-Las, która będzie obsługiwała szereg okolicznych lotnisk.

SALA FILHARMONII TEATR MŁODYCH

z Warszawy. Kier. art. Michał Brand. DZIS 2 przedst. o godz. 4 pp. 19 w.

BOSTON

Grand-Kino

Clark Gable
Myrna Loy
William Powell

w filmie

WIELKI GRACZ

reż. W. S. Van Dyke

Teatr Rozmaitości

Tylko kilka gościnnych występów genialnego tragicomika

Ludwika SATZA

Dzisiaj w sobotę o g. 4.30 i 9.15 wspaniała tragikomedja „DER GAZLEN“

Park Helenów
tel. 209-32

LOLI FOLMAN
znakomitej pieśniarki — chłuby sceny żydowskiej

JUDYTY BERG
świetnej tancerki odtwórczyni najnowszych kreacji tanecznych

Zymry Zeligfeld i M. Kipisa

Wstęp do parku o g. 2 popoł., gdzie grała doborowa orkiestra pod dyr. S. Pietr. Bilety od 54 gr. do nabycia przy kasie Helenów.

OBWIESZCZENIE

Komisarza Rządowego miasta Łodzi

z dnia 5 lipca 1935 r. (No. Wyb. 7/35)

W SPRAWIE PRZYGOTOWANIA MATERIAŁÓW DO SPISU WYBORCÓW DO SENATU RZECZYPOSPOLITEJ.

W związku z dobiegającymi końcem pracami nad ordynacjami wyborczymi do Sejmu i Senatu, zachodzi konieczność przeprowadzenia na terenie miasta przygotowawczej rejestracji osób, którym przysługiwać będzie przypuszczalnie czynne prawo wyborcze do Senatu. Rejestracja odbędzie się w czasie od dnia 8-go do 13-go lipca r.b. włącznie, w lokalu Rady Miejskiej (ul. Pomorska 16, I piętro) w godzinach od 9-tej do 13-tej i od 17-tej do 21-szej.

Rejestracji podlegają obywatele polscy, zamieszkali stale w obrębie miasta Łodzi, urodzeni w lipcu 1905 r. lub wcześniej, którzy:

- są odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi,
- ukończyli szkołę wyższą wzgl. szkołę zawodową typu licealnego (liceum pedagogiczne, pedagogium), albo szkołę oficerską lub szkołę podchorążych,
- ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z określonymi w ustępie poprzednim, albo posiadają stopień oficerski.

Wymienione wyżej osoby winny, z odpowiednimi dokumentami (oryginałami) stwierdzającymi bezpośrednio lub pośrednio ich uprawnienia wyborcze (dowód osobisty, książka wojskowa, dyplom wzgl. świadectwo ukończenia szkoły, legitymacja uprawniająca do noszenia odznaczenia), zgłosić się w wymienionych wyżej godzinach w lokalu Rady Miejskiej (ul. Pomorska 16, I piętro), gdzie zostaną zarejestrowane.

Zaznaczam, że inicjatywa władz w kierunku rozpoczęcia już w chwili obecnej czynności przygotowawczych w zakresie sporządzenia spisu wyborców, następuje wyłącznie w interesie obywateli, a pozatem dlatego, aby dać możliwość kompetentnym władzom sporządzenia spisu w sposób, odpowiadający jego znaczeniu.

Łódź, dnia 5 lipca 1935 r.

Komisarz Rządowy miasta Łodzi
inż. WACŁAW WOJEWÓDZKI

Centralna lecznica zębów

PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI

przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83

Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1-ej. Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen. Ceny znacznie niższe.

Lek.-dent. ŻADZIEWICZ

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.

Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1.

Dr. ROJTER
chor. skóry, włosów
i weneryczne
NARUTOWICZA 24

7,30 — 8,30, 11 — 13,
14,30 — 16,30, 19 — 20.

Do akt Nr. Km. 901/35.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lipca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Kopernika Nr. 23, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli itp., oszacowanych na łączną sumę zł. 1810.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 17 czerwca 1935 r.

Komornik:

(—) M. LIPiŃSKI.

Sprawa Leona Pragi, p-ko J. Rozenblattowi.

DOKTOR
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych,
Zawadzka 6
fr. II piętro
tel. 234-12

8-12, 2-4, 6-9 wiecz.
W niedziele i święta od 8-1 pp.

DR. MED.
Józef Szeps
CHOR. WEWNĘTRZNE
przyjmuje od 15/6 b. r.
w KOLUMNIE
Wille Rojtmana.

D' Reicher
Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i seksualnych

Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8
wiecz. w niedziele i święta od 9-1.

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Druskieniki-Zdrój

nadniemeński

Znana solanka — wyborowa borowina — jedyny w Polsce Zakład Leczniczego Stosowania Słońca, Powietrza i Ruchu — Plaża na Niemnie. — Kapiele kaskadowe w Rotniczance. Dojazd koleją na miejsce.

Czem w budzecie jest kontrola
Tem dla zdrowia bywa „OLLA”

“OLLA”
Gum..?

„Czystość”
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie,
fotowanie oraz szarżowanie biur. po-
t. Czystości sz. b.
Piotrkowska 44, telefon 167-45

DR. MED.
H. Rózaner
Specjalista chorób wenerycznych,
skórnych i moczopłciowych
Narutowicza 9,
front 2 piętro, tel. 128-98,
przyjmuje od 9-1 i od 5-9 wiecz.

Dr. Jan Polak
CHOROBY WEWNĘTRZNE
i ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro i światłolecznicy,
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5-7.30.

Dyplomowana pielęgniarka

ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6

Tel. 151-72.

Wykonuje zabiegi w zakres
pielęgniarstwa wchodzące: za-
strzyki, bańki, pijawki i opatrunki
chirurgiczne.

SANATORJUM

W CHEŁMACH

dla dorosłych i dzieci

W sosnowym lesie
Wszelkie wygody: woda bieżąca,
światło elektryczne, telefon.
Stała opieka lekarska.
Dietetyczna kuchnia.

Wiadomość na miejscu, lub tel. 12260
127-81.

Do akt Nr. Km. 691/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 10-go zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego 114, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9-go lipca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy Limanowskiego 87, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: czterdziestu pięciu paczek białej surowej przędzy, oszacowanych na łączną sumę zł. 650.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 2 lipca 1935 r.

Komornik:

(—) ANISEREWICZ.

Sprawa Adw. Jerzego Wolskiego, Syndyka Tymcz. Masy Up. „Jana Kosa”, p-ko Karolowi Grieselowi i Wilhelmowi Schultzowi.

POKÓJ

umeblowany

DO WYNAJĘCIA
Nawrot 2, front — II piętro, m. 31
Telefon.

Uzdrowiska

i Letniska

ZAKOPANE — „MASCOTTE”, komfortowy pensjonat inżynierowej Hochstimowej — poleca pokoje słoneczne z balkonami, duży ogród. Kuchnia pierwszorzędna — ceny bardzo przystępne. Telefon 283.

ZAKOPANE, „Igmar” do Białego, najnowszymi, komfortowy pensjonat, telefon 293. W pięknym lasku poleca pokoje na sezon letni. Ceny niskie. Rozalia Berenbaumowa.

ZAKOPANE — pierwszorzędny pensjonat „Nalecz”. Droga do Białego, Jadwigi Kurland-Denisenkowej. Pokoje z pełnym komfortem w przepięknym lesie. Kuchnia wykwinna — ceny niskie. Telefon 691.

GŁOWNO. Pensjonat Wenera, willa Rosenberga, Stary Warchałów, 5 minut od stacji. Położ. w okolicy górskiej w starym suchym sosnowym lesie. Rzeka i plaża, słoneczne pokoje, kuchnia wykwinna, na żądanie dietetyczna. Ceny niskie. Kuchnia rytualna.

INOWŁÓDZ-DWÓR. Pensjonat R. Rozenbaumowej i N. Klaczkinowej. Wykwinna kuchnia pod kierunkiem mistrza kucharskiego p. Bawarskiego. Plaża, kąpiele, dancing, brydż i wyścigi. Jeszcze kilka pokoi wolnych. Ceny przystępne. Zgłoszenia telef. Inowłódz 4, lub w Łodzi telef. 148-49, do 4 po poł.

KOLUMNA. Piękny pokój umeblowany w pięknym ogrodzie do odstąpienia na lipiec i sierpień. Wiadomość: Kolumna, willa „Wisła”, tel. 12.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce, wytrzymałe po cenach fabrycznych poleca M. Jacob, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

W GDYNI i na Pomorzu dobrze zaprowadzona bezkonkurencyjna fabryka napoi opatentowanego. 1000 starych odbiorców z inwentarzem i 2 samochodami w dobrym stanie, tanio zaraz sprzedam. Powód likwidacji spółki. Zgł. Express Ilustrowany, Gdynia pod „Dobra egzystencja”.

3 ROLWAGI lekkie w dobrym stanie okazują kupie. Dzwonić 136-98.

DO SPRZEDANIA zakład fryzjerski w centrum miasta. Wiadomość Republika SPOWODU wyjazdu do sprzedania w bardzo dobrym stanie sypialnia i inne meble bardzo tanio. Kopernika 4, m. 8.

Lokale

4 POKOJE z kuchnią i łazienką, umywalką o 2 wejściach, ciepłe, słoneczne komfortowe i elegancyjnie wyremontowane do wynajęcia. Tamże 2 pokoje z kuchnią. Al. I Maja 37, u dozorczy.

DOBRE sytuowanemu panu wynajmę pokój (telefon, łazienka), Piotrkowska 80, m. 2. Oglądać można od 2-4-ej i 8-9-ej wieczór.

DO WYNAJĘCIA 1 pokój z kuchnią, Sienkiewicza 67.

DO WYNAJĘCIA sale fabryczne od 200x600 metr. kwadratowych, Kątna 5.

PIĘKNE, słoneczne 2 pokoje i kuchnia (balkon) z wszelkimi wygodami i p. do wynajęcia. Wigury 9.

ŁADNIE umeblowany pokój, wygody. Letni okres małżeństwu z używalnością kuchni. Piotrkowska 118, m. 6.

3 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Zawadzka 39 u gospodarza.

4 POKOJE z kuchnią kompletnie wyremontowane od zaraz do wynajęcia. Orła 23, tel. 111-60, kwartalnie 280 zł. do 10 r. i 2-3 pp.

POKÓJ z kuchnią wyremontowany wszelkimi wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 117/19, 5-7.

LOKAL na sklep wraz z pokojem kuchnią ewent. 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość: Ruda Pabjanicka, Żwirki 34.

POKÓJ słoneczny, umeblowany, front dla pojedynczej osoby — do najęcia. 11-go Listopada nr. 11.

2 i 3 POK. mieszkania z wygodami domu B. G. K. przy Magistrackiej natychmiast do wynajęcia. Wiadomość u dozorczy.

Posady

SŁUŻACA do wszystkiego czysto gotująca, gospodarna potrzebna. Oferty sub. „Uczciwa” do Rep.

POTRZEBNY fryzjer męski od na stałe. Pomorska 79.

Nauka i wychowanie

JEZYKA francuskiego udziela mowa paryżanka. Literatura, gramatyka, konwersacja. Ceny stepne dla studentów wyjeżdżających na studia. Poludniowa 20, m. 20, pierwsza ofycyna, parter.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie uczy gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 12.

ANGIELSKIEGO konwersacji i gramatyki udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front. W dniach zastać od godz. 4-8.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem dla zainteresowanych. (Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) sprzedać pokój, 4) kupić dom, 5) dostać posadę, 6) znaleźć pracownika — niech da drobne ogłoszenie do „Republiki”.

HERMAN BIAŁOGÓRSKI, Magistracka 16, zgubił kwit kaucyjny Elek. nr. Łódzkiej Nr. 41878 z dn. 19.10.34 r. na zł. 20.—.

MARJANNA KOPA, ul. Kilińskiego 12 zgubiła dowód osobisty. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg.

KLUB SPORTOWY „HAKOAH”, Zawadzka 61 zgubił kwit kaucyjny. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg.

KLUB SPORTOWY „HAKOAH”, Zawadzka 61 zgubił kwit kaucyjny. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg.

KLUB SPORTOWY „HAKOAH”, Zawadzka 61 zgubił kwit kaucyjny. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg.

KLUB SPORTOWY „HAKOAH”, Zawadzka 61 zgubił kwit kaucyjny. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg.

KLUB SPORTOWY „HAKOAH”, Zawadzka 61 zgubił kwit kaucyjny. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg.

KLUB SPORTOWY „HAKOAH”, Zawadzka 61 zgubił kwit kaucyjny. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg.

KLUB SPORTOWY „HAKOAH”, Zawadzka 61 zgubił kwit kaucyjny. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg.

KLUB SPORTOWY „HAKOAH”, Zawadzka 61 zgubił kwit kaucyjny. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg.

KLUB SPORTOWY „HAKOAH”, Zawadzka 61 zgubił kwit kaucyjny. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg.

KLUB SPORTOWY „HAKOAH”, Zawadzka 61 zgubił kwit kaucyjny. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg.

KLUB SPORTOWY „HAKOAH”, Zawadzka 61 zgubił kwit kaucyjny. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg. Wzrost 1,60 m. Ciężar 50 kg.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocza — 130-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA

„REPUBLIKI”

w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1,50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1,20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.